„Smaki polskich regionów" – wygraj kartę podarunkową na rejs promem Stena Line w konkursie zorganizowanym przez SKEF 4

Gabriel Narutowicz, tragicznie zmarły Prezydent II RP – polityk, który potrafił ujarzmić wodę 18

Janina Omańkowska, wytrwale walcząca o polskość Śląska, była pierwszą kobietą na świecie, która przewodniczyła obradom parlamentu 22

ŁĄCZYMY CZYTELNIKÓW CZASU STEFCZYKA

CZAS STEFCZYKA

BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA / NR 170 SIERPIEŃ 2019 / INFOLINIA 801 600 100

KASA STEFCZYKA

KASA WRACA – zyskaj nawet 150 zł miesięcznie!

Czytaj na str. 3

Cały świat używa kart płatniczych. Nic dziwnego, bo karta to bardzo łatwe w użyciu narzędzie – można dzięki niej wygodnie i szybko dokonywać zakupów niemal wszędzie: od wielkich centrów handlowych po kioski z prasą czy sklepy internetowe. Klienci Kasy Stefczyka używający karty płatniczej Visa zyskują dodatkowo nawet 150 zł miesięcznie dzięki promocji „KASA WRACA".

SŁOWO *od prezesa*

Andrzej Sosnowski
prezes Kasy Stefczyka

Szanowni Państwo,
jako polska instytucja mamy polskie obowiązki. Zasze tak twierdziliśmy i działaliśmy, dlatego najważniejsze dla nas zawsze było kultywowanie narodowej tradycji we wszelkich jej objawach. Francuzi, Chińczycy, Włosi i wiele innych narodów propaguje swoją kulturę codzienną, której podstawowym składnikiem jest kuchnia. Nasza polska – niegdyś ceniona nie tylko w naszym kraju – jest od dłuższego czasu wypierana z polskich domów, jadłodajni i restauracji przez kosmopolityczne fast foody i kuchnie innych narodów. Oczywiście nie ma nic złego w różnorodności na talerzu, ale czy naprawdę powinniśmy wstydzić się tradycyjnych polskich dań? Przecież polskie smaki w każdym zakątku naszej Ojczyzny są wyznacznikiem naszej codziennej tożsamości narodowej, a mimo to odchodzą w zapomnienie. I dlatego powinniśmy naszym dzieciom i wnukom przypominać smaki naszego dzieciństwa. Od kilku miesięcy proponujemy Państwu udział w konkursie „Dobre, nasze... POLSKIE". W tym numerze „Czasu Stefczyka" prezentujemy nadesłane przez Czytelników ciekawe przepisy regionalne – warto je wypróbować. Jednocześnie zapraszam do udziału w konkursie zorganizowanym przez SKEF „Smaki polskich regionów". Pielęgnujmy naszą tradycję.

LICZBY *Kasy Stefczyka*

6 240 000 000 zł
depozyty

5 130 000 000 zł
pożyczki

6 750 000 000 zł
aktywa

374
placówki

873 000
Współwłaściciele

WSTĘPNE DANE NA CZERWIEC 2019 ROKU

Kinga Brzóska na fali

Intensywny sezon żeglarski podopiecznej Fundacji Stefczyka trwa w najlepsze! Nastoletnia żeglarka z Pucka, która broni barw MKŻ Arka Gdynia, już kilkukrotnie w tym roku stanęła na podium.

FOT. EURILCA.ORG

Kinga Brzóska rozpoczęła sezon od dwóch połączonych zgrupowań, które odbyły się w Hiszpanii. W miastach El Campello i Torravieja spędziła łącznie trzy tygodnie. Wróciła do Polski i zaledwie tydzień później rozpoczęła intensywne, tygodniowe zgrupowanie w Pucku.

W pierwszych regatach sezonu, które odbyły się w Warszawie, Kinga wywalczyła trzecie miejsce w kategorii open. Kolejny był Puchar Polskiego Związku Żeglarskiego w Krynicy Morskiej.

Na starcie, na wodach Zalewu Wiślanego, stanęło 484 zawodników z całej Polski, którzy rywalizowali w 17 konkurencjach. Nasza podopieczna zajęła czwarte miejsce w kategorii open i trzecie w kategorii do lat 19.

W zawodach o Puchar Prezydenta Miasta Gdyni zajęła trzecie miejsce ogólnie i drugie wśród Polek, zaś regaty w Pucku zakończyła, po wielu nieprzyjemnych przygodach, na szóstym miejscu open i czwartym w kategorii do lat 19.

W lipcu odbyły się w Atenach mistrzostwa Europy. Były to bardzo ciężkie regaty nie tylko ze względu na wysoką stawkę, ale i pogodę, która nie sprzyjała startującym żeglarzom. Panowała tam bardzo wysoka temperatura, dochodząca do niemal 40 stopni. W ciągu sześciu dni regat starty możliwe były tylko przez cztery dni, ponieważ wiatr albo był zbyt mocny, a przez to niebezpieczny dla sportowców, albo nie było go wcale. W efekcie, w oczekiwaniu na sprzyjające wiatry, zawodnicy spędzali na wodzie do 10 godzin dziennie. Nasza reprezentantka ostatecznie zakończyła rywalizacje na 31. pozycji na 120 uczestników. Teraz zmierza na regaty do Gdyni, a następnie czeka ją zgrupowanie kadrowe w Pucku.

Trzymamy kciuki za kolejne sukcesy naszej podopiecznej!

KASA WRACA – zyskaj nawet 150 zł miesięcznie!

Cały świat używa kart płatniczych. Nic dziwnego, bo karta to bardzo łatwe w użyciu narzędzie – można nią wygodnie i szybko dokonywać zakupów niemal wszędzie: od wielkich centrów handlowych po kioski z prasą czy sklepy internetowe. Klienci Kasy Stefczyka używający karty płatniczej Visa zyskują dodatkowo nawet 150 zł miesięcznie dzięki promocji „KASA WRACA".

Kasa Stefczyka dla swoich Klientów, którzy posiadają rachunek płatniczy IKS Classic i wydaną do niego kartę płatniczą Visa, przygotowała promocję „KASA WRACA". Udział w niej oznacza, że część środków wydanych przy użyciu karty Visa będzie wracała na rachunek płatniczy. W ten sposób można otrzymać nawet 150 zł miesięcznie. Wystarczy zgłosić swój udział w tej promocji i płacić kartą Visa w aptekach, kinach i na stacjach benzynowych.

Jak wziąć udział w promocji? To proste, wystarczy wykonać kilka prostych kroków:

1. posiadać rachunek płatniczy IKS Classic i wydaną do niego kartę płatniczą Visa;
2. posiadać wpływ na rachunek płatniczy IKS Classic w kwocie nie niższej niż 1500 zł miesięczne z rachunku innego niż własny w Kasie;
3. zgłosić swój udział w promocji – w placówce Kasy bądź przez stronę www.kasastefczyka.pl na podstronie Konkursy/Promocja „KASA WRACA" – przez podanie numeru członkowskiego, 3 ostatnich cyfr PESEL, numeru telefonu oraz zatwierdzenie wymaganych zgód;
4. płacić kartą płatniczą Visa za transakcje dokonane w aptekach, kinach i na stacjach benzynowych, przy czym jednorazowa wartość transakcji dokonanych w tych punktach nie może być niższa niż 100 zł.

Od każdej transakcji dokonanej w kinach, aptekach czy na stacjach benzynowych na kwotę wynoszącą min. 100 zł Kasa przekaże 2% jej wartości (ale nie więcej niż 50 zł miesięcznie) na rachunek płatniczy uczestnika promocji. Łącznie za płatności uwzględnione w promocji w danym miesiącu można otrzymać nawet 150 zł.

Członkowie Kasy Stefczyka dzięki nowej promocji „KASA WRACA" mogą śmiało płacić w kinach, aptekach i stacjach benzynowych, bo część wydanych pieniędzy będzie do nich wracać. Niestety rozrywka, benzyna czy lekarstwa to kosztowne wydatki – teraz jakże łatwiej będzie je ponosić!

Karty płatnicze to najwygodniejszy instrument płatniczy, którym obecnie posługują się mieszkańcy całego świata. Są cały czas unowocześniane, by korzystanie z nich było coraz wygodniejsze i bezpieczne. Pasek magnetyczny został zastąpiony przez specjalne mikroprocesory (chipy), wprowadzono też funkcję płatności zbliżeniowej, dzięki czemu płatność jest szybsza. Karta Visa, dostępna dla Członków Kasy Stefczyka, pozwala płacić za zakupy w sklepie, dokonywać transakcji przez Internet albo – za pomocą funkcji płatności zbliżeniowej wybranych kart – szybko kupić bilet na autobus w automacie. Dzięki niej można też wypłacić gotówkę z bankomatu lub korzystając z usługi Visa cash back – do 300 zł przy okazji płacenia kartą za towar albo usługę. Dzięki karcie Visa można czuć się swobodnie zarówno w trakcie drobnych zakupów w przydomowym sklepie, jak i kupując daną rzecz na drugim końcu świata – dokonując transakcji za pośrednictwem Internetu. Teraz dzięki promocji „KASA WRACA" część wydanych przy pomocy karty Visa środków będzie wracała z powrotem ma konto.

Spełnij warunki promocji „KASA WRACA", obowiązującej od 17.07.2019 r. do odwołania. Szczegóły w regulaminie dostępnym w placówkach oraz na kasastefczyka.pl.

kasastefczyka.pl
801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie

Konto oznacza rachunek płatniczy. Spełnij warunki promocji „KASA WRACA", obowiązującej od 17.07.2019 r. do odwołania. Szczegóły w regulaminie dostępnym w placówkach oraz na kasastefczyka.pl.

Pracownice radomskich placówek Kasy

Zabawa była wyśmienita!

Za nami cykl imprez plenerowych „Najlepszy Koncert Świata" organizowanych przez radio VOX FM. Uczestnikom koncertów w Warszawie, Olsztynie, Poznaniu i Radomiu w zabawie towarzyszyła Kasa Stefczyka.

Na każdym z koncertów tłumy bawiły się w rytmach muzyki dance i disco polo. Właśnie taką pozytywną energię przekazywały im ze sceny popularne zespoły.

Na stoisku Kasy Stefczyka można było zaopatrzyć się w wodę, porozmawiać o ofercie Kasy, poradzić się w sprawach finansowych, ale też wziąć udział w grach i zabawach. Dla dzieci mieliśmy kącik do rysowania, konkurs z nagrodami na najpiękniejsze wakacje, balony i gadżety. Z naszą maskotką, Filipem, dzieci robiły sobie zdjęcia.

– W czerwcu oba nasze radomskie oddziały (przy ul. Traugutta 17A i przy ul. Żeromskiego 28) miały niebywałą przyjemność uczestniczyć w imprezie „Najlepszy Koncert Świata VOX FM". Była masa muzyki, konkursy, koncerty i wiele atrakcji. Nasze stoisko było stale wręcz oblegane przez dzieci i ich rodziców. Mimo upału było wiele radości i uśmiechu – relacjonuje Malwina Jaworska, kierownik placówki przy ul. Traugutta 17A w Radomiu.

FOT. ARCHIWUM RADIA VOX FM „NAJLEPSZY KONCERT ŚWIATA"

Na koncertach bawiły się tłumy

„Smaki polskich regionów"

Weź udział w nowym konkursie zorganizowanym przez SKEF i wygraj nagrodę główną – kartę podarunkową na rejs promem Stena Line o wartości 1500 zł.

Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej z siedzibą w Gdyni, mając na celu wspieranie rozwoju kultury polskiej i dziedzictwa narodowego, organizuje konkurs „Smaki polskich regionów". Konkurs ma na celu promocję polskich produktów regionalnych. Aby wziąć w nim udział, należy posiadać status Członka Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej (SKEF) i Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej (SKOK), być osobą fizyczną, pełnoletnią, posiadającą pełną zdolność do czynności prawnych, zamieszkałą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Przedstaw propozycję promocji produktu regionalnego, który według Ciebie zasługuje na rozpowszechnienie. Dodatkowo prześlij przepis kulinarny, który wykorzystuje promowany produkt. Praca konkursowa składa się z dwóch elementów: pisemne przedstawienie pomysłu na promocję produktu z dowolnego regionu Polski charakterystycznego dla danego regionu, wybranego przez uczestnika konkursu, oraz pisemne przedstawienie przepisu kulinarnego wykorzystującego promowany produkt regionalny.

Praca konkursowa powinna składać się z co najmniej 2 stron w formacie A4. Całość należy przesłać wraz z formularzem konkursowym na adres: Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej, 81-472 Gdynia, ul. Legionów 126, z dopiskiem: Konkurs „Smaki polskich regionów", do 10 września 2019 r. godz. 16.00 (decyduje data wpływu do biura Organizatora, które jest czynne w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00).

Wyłonienie zwycięzcy nastąpi do dnia 16 września 2019 r.

Na zwycięzcę konkursu czeka nagroda główna – karta podarunkowa na rejs promem Stena Line o wartości 1500,00 zł (słownie: jeden tysiąc pięćset złotych).

Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie!

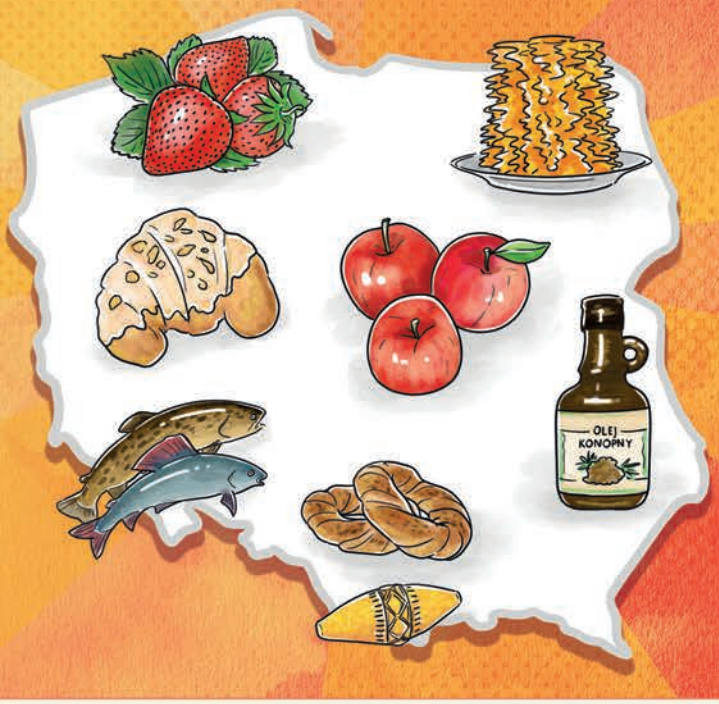

Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej

Smaki polskich regionów

Formularz konkursowy

Imię lub imiona*

Nazwisko*

Numer PESEL*

Miejscowość*

Kod pocztowy*

Ulica*

Nr domu*

Nr lokalu

E-mail

Telefon kontaktowy*

Nazwa SKOK, której jestem członkiem*

Nr członkowski w SKOK*

Adres oddziału SKOK, której jestem członkiem*

Proszę zaznaczyć pola poniżej poprzez wstawienie znaku X:

- ☐ Oświadczam, że zostałem/-am poinformowany/-a, że moje dane osobowe podane w formularzu lub później będą przetwarzane przez Organizatora Konkursu w celu organizacji i realizacji konkursu pt: „Smaki polskich regionów" na zasadach określonych w Regulaminie Konkursu. Jednocześnie oświadczam, że jestem świadomy/-a dobrowolności podania danych oraz, że zostałem/-am poinformowany/-a o moich prawach związanych z przetwarzaniem moich danych osobowych.*
- ☐ Oświadczam, że zapoznałem/am się i akceptuję Regulamin Konkursu, który jest dostępny na stronie www.skef.pl.
- ☐ Wyrażam zgodę na umieszczenie mojego imienia i nazwiska oraz wizerunku na stronie internetowej www.skef.pl oraz w materiałach sprawozdawczych, promocyjno – reklamowych w związku z udziałem w Konkursie.*
- ☐ Wyrażam zgodę na publikację mojej wypowiedzi pisemnej zgłoszonej w Konkursie „Smaki polskich regionów".*
- ☐ Oświadczam, że jestem autorem pracy konkursowej oraz przysługuje mi całość autorskich praw majątkowych do pracy konkursowej (w tym ilustracje/ rysunki), a prawa te nie są obciążone prawami na rzecz jakichkolwiek podmiotów trzecich.*
- ☐ Oświadczam, że praca konkursowa jest w pełni oryginalna, nie stanowi plagiatu ani przeróbki lub opracowania cudzego utworu, ani w żaden inny sposób nie narusza autorskich praw osobistych, ani majątkowych lub jakichkolwiek innych praw osób trzecich.*

Czytelny podpis Uczestnika*

*pola obowiązkowe

Formularz należy wypełnić drukowanymi literami.

Kredyt Hipoteczny
Sami na Swoim

RRSO: 5,86%

Myślisz o zakupie mieszkania? Może planujesz budowę lub przebudowę domu?

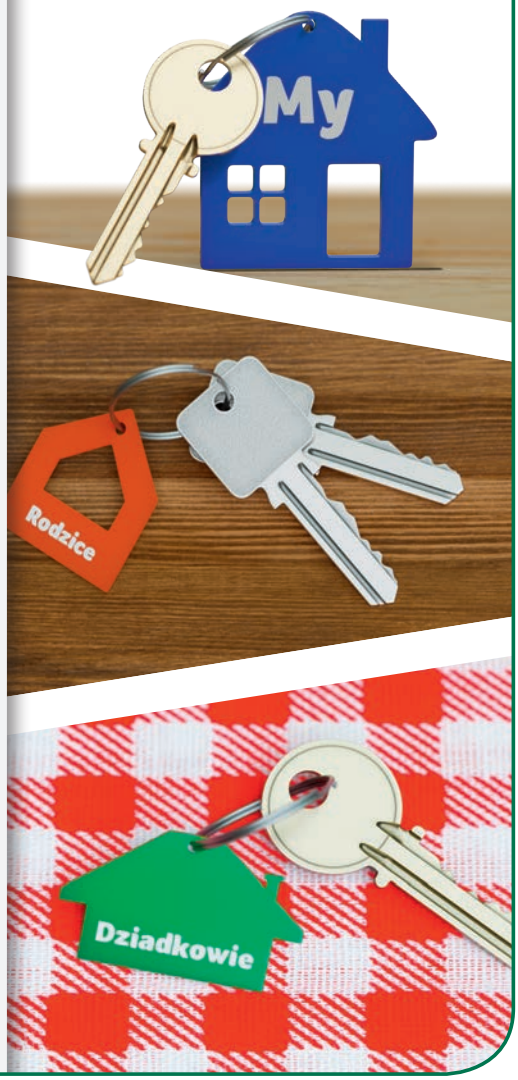

Kredyt Hipoteczny Sami na Swoim to:

- **bezpieczeństwo** – dzięki finansowaniu w polskiej walucie
- **niższe oprocentowanie** – m.in. za regularny wpływ wynagrodzenia
- **dogodny okres kredytowania** – od 5 do nawet 30 lat

kasastefczyka.pl
801 600 100
(koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Występuje ryzyko zmiany stopy procentowej (oprocentowanie oparte o WIBOR 6M – zmiana stopy może nastąpić raz na 6 miesięcy). Do uzyskania kredytu hipotecznego niezbędne jest zawarcie umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia oraz innych zdarzeń losowych wraz z cesją wierzytelności na kredytodawcę.

Wspieramy młodych szczypiornistów

Zespół piłki ręcznej mężczyzn z Białej Podlaskiej ponownie z sukcesem zakończył rywalizację w rozgrywkach pierwszoligowców w sezonie mistrzowskim 2018/2019, plasując się na trzeciej pozycji w tabeli ligowej. Szczypiornistów wspiera Fundacja Stefczyka.

FOT. MATERIAŁY WŁASNE

Kadra AZS AWF Biała Podlaska w sezonie 2018/2019 (od lewej): Patryk Niedzielenko, Leon Łazarczyk, Krzysztof Kozłowski, Maksim Kruchkou, Dzianis Valyntsau, Przemysław Urbaniak, Marcin Stefaniec, Łukasz Adamiuk, Norbert Maksymczuk, Michał Banaś, Karol Nowicki, Michał Bekisz, Daniel Sętowski, Bartosz Ziółkowski, Karol Małecki

Piłkarze trenują w Klubie Sportowym AZS-AWF przy Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie Filia w Białej Podlaskiej.

„Wsparcie finansowe ze strony Fundacji Stefczyka przyczyniło się do właściwej realizacji procesu szkoleniowego oraz osiągnięcia ponownie wysokiego wyniku sportowego" – czytamy w piśmie, które Fundacja otrzymała z klubu.

Po reorganizacji I ligi w sezonie 2018/2019 (rozgrywki prowadzone były w trzech grupach) akademicy walczyli w grupie C, która wydawała się najsilniejsza w całej stawce. Pomimo tego zespół kolejny raz potwierdził, że należy do ścisłej czołówki. Ostatecznie zajął trzecie miejsce w końcowej tabeli, a do lidera zabrakło zaledwie pięciu punktów. O takim wyniku przesądziły porażki w Końskich i Chrzanowie. Gdyby nie to, walczyliby w pierwszoligowym „turnieju mistrzów" o awans do PGNiG Superligi. Warto zauważyć, że na własnym parkiecie AZS był niepokonany przez cały sezon. Znakomite wyniki spotkań mistrzowskich potwierdzają notowania Związku Piłki Ręcznej w Polsce.

W sezonie rozgrywkowym 2019/2010 szczypiorniści będą uczestniczyli ponownie w rywalizacji I ligi, w jednej z grup pierwszoligowych. Aktualny sezon zapowiada się także niezwykle emocjonująco. Pomimo odejścia kilku kluczowych zawodników skład zespołu zasilili młodzi, utalentowani reprezentanci Polski w kadrach juniorskich. Dla zespołu to nowe wyzwania, ale ten sam cel – walka o najwyższe miejsca. Jaki będzie poziom sportowy ligi i forma naszego zespołu? Zobaczymy już wkrótce...

Zarówno sportowcy, jak i szkoleniowcy oraz Fundacja Stefczyka mają nadzieję, że dobra passa będzie trwała i zaowocuje jeszcze większymi sukcesami. Niestety rywalizacja zespołu na tak wysokim poziomie rozgrywek wymaga znaczących nakładów finansowych. I tu z pomocą przychodzi Kasa Stefczyka, która za pośrednictwem Fundacji Stefczyka od lat wspiera nadzieje polskiego sportu i uznanych już sportowców.

Ci zaś w podziękowaniu prezentują logo naszej Kasy na swoich reprezentacyjnych strojach sportowych. Piłkarze ręczni z Białej Podlaskiej występowali w koszulkach z wizerunkiem naszego patrona umieszczonym na rękawie podczas całych rozgrywek mistrzowskich w sezonie ligowym 2018/2019, zarówno podczas zawodów rozgrywanych w Białej Podlaskiej, jak i na wyjeździe (łącznie na 22 spotkaniach).

Sprawdź, co się dzieje w Twojej Kasie

W trosce o utrzymanie dobrych relacji członkowskich, z chęci informowania Klientów o bieżącej sytuacji w Kasie Stefczyka oraz zgodnie z przyjętymi zasadami ładu korporacyjnego Zarząd Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka przedstawia informację dotyczącą działań Zarządu Kasy w czerwcu 2019 roku.

Posiedzenia Zarządu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka odbywają się regularnie, minimum raz w tygodniu. Na posiedzenie Zarządu zapraszani są szefowie pionów, kierownicy oraz dyrektorzy działów w celu przedstawienia bieżącej sytuacji oraz omówienia i opracowania kierunku dalszego rozwoju. Gdy zachodzi taka konieczność, zapraszani są również przedstawiciele współpracujących spółek celem omówienia obszarów dotyczących tejże współpracy.

CZERWIEC 2019

W czerwcu posiedzenia Zarządu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka odbyły się cztery razy:

– 4 czerwca,
– 11 czerwca,
– 18 czerwca,
– 25 czerwca.

Przedmiotem posiedzeń było m.in.:

1. Przedstawienie aktualnych statystyk związanych z działalnością Kasy, głównie dotyczących wolumenu sprzedaży z podziałem na produkty oraz informacji na temat depozytów.
2. Omówienie bieżących spraw, w szczególności dotyczących:

a) realizowanych projektów informatycznych, związanych z rozwojem systemów wspomagających procesy sprzedażowe oraz obsługę Członków Kasy;

b) działań marketingowych i inicjatyw z zakresu działalności społecznej i oświatowo-kulturalnej oraz współdziałania w tym celu z organizacjami społecznymi, np. dofinansowanie przez Fundację Stefczyka:

- ufundowanie wyjazdu na kolonię dla rodzeństwa przebywającego pod stałą opieką Domu Dziecka w Ustce,
- wsparcie finansowe organizacji Maratonu „Solidarności", odbywającego się 15 sierpnia 2019 r. na trasie Gdynia, Sopot, Gdańsk,
- dofinansowanie organizacji XXVI Festiwalu „Muzyczne Dni Drozdowa", organizator: Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży,
- dofinansowanie Pielgrzymki Ludzi Pracy do Częstochowy, która odbędzie się w terminie 15–16 września 2019 r., organizator: Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność" Stoczni Gdynia,
- sfinansowanie nagród dla najlepszych uczniów z okazji zakończenia roku szkolnego w Szkole Rolniczej w Czernichowie im. Franciszka Stefczyka,
- dofinansowanie wyjazdu nad polskie morze dla dzieci z Białorusi, organizator: Fundacja „Polesie Wschód",
- wsparcie finansowe koncertu „Jakubowe Świętowanie", organizowanego przez Dom Zakonny Braci Mniejszych Kapucynów w Gdańsku;

c) sytuacji w placówkach sprzedażowych z uwzględnieniem aspektu dotyczącego budowania i umacniania więzi członkowskiej, a także jeszcze lepszego reagowania na potrzeby Członków Kasy.

- **Sezonowe i mobilne bankomaty Euronet Polska dla Klientów Kasy Stefczyka** – ponad 180 dodatkowych bankomatów udostępni Klientom w zbliżającym się sezonie letnim Euronet Polska. Dodatkowe urządzenia największego niezależnego operatora sieci bankomatów w kraju zostaną zainstalowane głównie nad morzem oraz na Mazurach. Nowością będą bankomaty mobilne, zamontowane w samochodach typu transporter, które pojawią się na najpopularniejszych letnich wydarzeniach muzycznych czy kulturalnych.

3. Podjęcie uchwał w przedmiocie m.in.:

✔ zatwierdzenia jednolitych wzorów druków dotyczących m.in.:
– wniosku o udzielenie pożyczki III sektor,
– wniosku o udzielenie pożyczki/kredytu na cele związane z działalnością gospodarczą,
– oświadczenia o aktualizacji danych osobowych,
– umowy o prowadzenie Rachunku płatniczego systematycznego oszczędzania „Książeczka",
– oświadczenia dotyczącego wniesienia ponadobowiązkowych udziałów;

✔ zatwierdzenia jednolitej formuły produktu Pożyczka Gotówkowa;

✔ zatwierdzenia jednolitego brzmienia karty i parametrów produktu Lokata rentierska;

✔ zatwierdzenia jednolitego brzmienia karty i parametrów produktu Lokata systematycznego oszczędzania z typem zakończenia na IKS;

✔ zatwierdzenia jednolitego brzmienia karty i parametrów produktu Lokata terminowa nieodnawialna;

✔ zatwierdzenia jednolitego brzmienia karty i parametrów produktu e-Lokata nieodnawialna;

✔ zatwierdzenia jednolitego brzmienia karty i parametrów produktu Rachunek/Książeczka systematycznego oszczędzania;

✔ zatwierdzenia oprocentowania produktów opartych o stawkę WIBOR 3M;

✔ zatwierdzenia oprocentowania aktywnych rachunków lokat z oprocentowaniem opartym o WIBOR 3M;

✔ zatwierdzenia zmiany parametrów Grupowego Ubezpieczenia na życie – Optimum Max;

✔ zatwierdzenia dokumentacji i procedur regulujących pracę w Kasie Stefczyka, m.in.: PR03/13 Instrukcja zarządzania środkami finansowymi SKOK im. Franciszka Stefczyka wyd. II; PR02.02/09 zasady administrowania, udostępniania oraz archiwizacji druków wyd. VI; PR02.04.01/38 Procedura aneksowania umów zawartych z Członkami Kasy Stefczyka wyd. IV; PR11.01/05 Procedura zarządzania uprawnieniami wyd. V; PR07.09 Rejestrowanie i obsługa kontroli oraz audytów systemu zarządzania w placówkach Kasy wyd. II; PR07/04 Rejestrowanie i obsługa kontroli audytów w Centrali Kasy Stefczyka wyd. IV;

✔ przeniesienia placówki mieszczącej się we Wrocławiu przy ul. Kamiennej 111 U7 do nowej siedziby znajdującej się przy ul. Kościuszki 83–89/5.

Wyjątkowym dzieciom i wyjątkowym mamom

Fundacja „Bajkowa Fabryka Nadziei" kolejny raz sprawiła, że dzieci z białostockiej onkologii dziecięcej oraz ich mamy na chwilę zapomniały o chorobie. Działania wsparła finansowo Fundacja Stefczyka.

Wolontariusze chcieli podarować dzielnym mamom kilka godzin tylko dla nich, żeby choć na chwilę mogły zapomnieć o cierpieniach i smutkach. Najpierw na szpitalnym oddziale mamy mogły skorzystać z mini-SPA, z usług kosmetyczki, masażystki, fryzjerki i psychologa. W tym czasie dziećmi zajęli się wolontariusze – wspólnie robili niezwykłe laurki dla mam.

Do drugiego etapu wybrano pięć mam z oddziału onkologii, które najwięcej przeżyły w ostatnim czasie. Te panie pojechały do Warszawy na metamorfozę, którą przeprowadziły osoby na co dzień zajmujące się gwiazdami (makijażyści, fryzjerzy, stylistka). Na koniec, w studiu, fotograf wykonał niezwykłe zdjęcia, z których powstał wyjątkowy album „Matczyna Miłość".

– Już od kilku lat działamy w ten sposób. Zawsze są to niezwykłe chwile pełne wzruszeń – mówi Bartek Trzeciak, prezes Fundacji „Bajkowa Fabryka Nadziei".

Kilka dni później swoje święto miały dzieci. Tradycyjnie wszyscy wolontariusze zamienili się w bajkowe postacie. Pięknie suknie i stroje pochodziły z programu telewizyjnego „Taniec z Gwiazdami". Cały oddział zamienił się w bajkową krainę. DJ i animatorzy zabawiali dzieci, na które czekał też ogromny tort, pokaz cyrkowców, pokaz mydlanych baniek, wata cukrowa i lody. Słowem było wszystko to, o czym marzą maluchy. Na koniec dzieci dostały paczki i niespodzianki – zabawki i słodycze, ale również gry planszowe i książki. Wieczorem, na dobranoc, wolontariusze czytali dzieciom bajki i opowiadali o baśniowych postaciach, które tego dnia odwiedziły je na oddziale.

– Było pięknie i bajkowo. Zabawa była przednia, a dzieci szczęśliwe – to najważniejsze. Serdecznie dziękujemy Fundacji Stefczyka za pomoc i wspólne działanie. Proszę zobaczyć, jaka radość panowała. Piękne jest to, że dzieci dostały niespodzianki, o których marzyły. Dokupiliśmy również trochę ubrań dla tych dzieci, które mają trudniejszą sytuację materialną – dodaje Bartek Trzeciak. – Zawsze pragniemy zrobić wszystko, aby choć jeden dzień był radosny i bez smutku – mimo choroby. Cieszę się, że udało nam się zorganizować urlopy, aby ten dzień spędzić w całości z dziećmi.

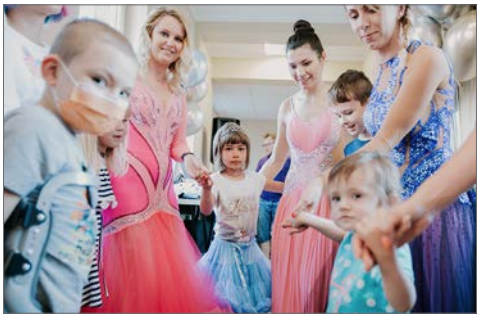

FOT. FOTOINSPIRACJA EWELINA SIMAKOWICZ

Okazje? Wyprzedaże? Oferty last minute?

7000 zł

POŻYCZKA NA NOWE

Z RATĄ TYLKO 99 zł MIESIĘCZNIE

RRSO: 15,56%

kasastefczyka.pl
801 600 100
(koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Przykład reprezentatywny z dnia 2.01.2018 r. dla Pożyczki na Nowe: Całkowita kwota kredytu wynosi 7007,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 693 zł) wynosi 9,30%. Łączny koszt prowadzenia rachunku IKS w (całym) okresie kredytowania wynosi 1487,50 zł. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 15,56%. Czas obowiązywania umowy – 120 miesięcy, 119 miesięcznych rat równych: 98,80 zł oraz ostatnia, 120. rata: 98,83 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 13 343,53 zł, w tym odsetki: 4156,03 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Pożyczka na Nowe

Sierpień wcale nie musi oznaczać, że zbliża się koniec okresu urlopowego. Zwykle wakacje planujemy pod kątem uczących się dzieci. Jednak kiedy te dorosną, możemy pozwolić sobie na większą swobodę i nie ograniczać się z terminem urlopu tylko do dwóch letnich miesięcy. Wakacje przecież można zaplanować także na wrzesień czy październik. Ten czas ma swoje mocne strony – na przykład niższe ceny wycieczek czy niezatłoczone bazy turystyczne.

Polacy najczęściej podróżują w szczycie sezonu, jednak co piąta osoba, tj. ok. 22% spośród nas, wybiera urlop w sezonie pośrednim, kiedy ceny są niższe, tłumów jest mniej, a warunki pogodowe jeszcze sprzyjają przyjemnemu odpoczynkowi, szczególnie na południu Europy. Jeśli interesuje nas wrześniowy lub październikowy wypoczynek, mamy okazję skorzystać z bogatej jeszcze oferty „last minute". Wiele biur podróży posiada propozycje wypoczynku w popularnych w tym roku kurortach w Grecji, Hiszpanii, Chorwacji czy Bułgarii, a także wczasów nad rodzimym morzem czy w górach. Biura mają także sporo propozycji dla tych, którzy marzą o dalekich egzotycznych krajach.

78% Polaków samodzielnie organizuje swoje wczasy i wyjazdy, głównie z tego powodu, że tak jest taniej. Urlop „na własną rękę" daje również większą swobodę, a zorganizowany po ścisłym sezonie – komfort, głównie za sprawą mniej zatłoczonych baz noclegowych czy komunikacji.

Niezależnie od wybranego modelu spędzenia wolnego czasu najważniejsze jednak są pieniądze – potrzebujemy ich dużo więcej niż w innym okresie roku, natomiast w przypadku ofert „last minute" nierzadko konieczna jest też szybka decyzja i wpłata, bo takie propozycje znikają w ekspresowym tempie. Jeśli jednak nie dysponujemy w danym momencie odpowiednią ilością pieniędzy, warto sprawdzić, co proponuje Kasa Stefczyka.

Pożyczka na Nowe (RRSO: 15,56%) to oferta na kwotę 7000 zł, która będzie doskonałym rozwiązaniem w finansowaniu najbliższych planów, np. urlopu. Niewysoka kwota zobowiązania nie będzie zbyt dużym obciążeniem dla domowego budżetu podczas spłaty miesięcznych rat, bowiem wynoszą one 99 zł miesięcznie. Inną istotną zaletą tej propozycji jest szybka decyzja kredytowa.

Przykład reprezentatywny z dnia 2.01.2018 r. dla Pożyczki na Nowe: Całkowita kwota kredytu wynosi 7007,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 693 zł) wynosi 9,30%. Łączny koszt prowadzenia rachunku IKS w (całym) okresie kredytowania wynosi 1 487,50 zł. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 15,56%. Czas obowiązywania umowy – 120 miesięcy, 119 miesięcznych rat równych: 98,80 zł oraz ostatnia, 120. rata: 98,83 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 13 343,53 zł, w tym odsetki: 4156,03 zł.

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Pożyczka na Nowe:

- kwota pożyczki 7000 zł
- atrakcyjna rata – 99 zł miesięcznie
- szybka decyzja kredytowa – wstępna informacja nawet w 15 minut
- możliwość ustalenia dnia spłaty miesięcznej raty

kasastefczyka.pl
801 600 100
(koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Przestań gimnastykować się z ratami! Weź Pożyczkę Fit!

Brak prowizji!

RRSO: 6,23%

	36 miesięcznych rat	60 miesięcznych rat	119 miesięcznych rat
5000 zł	153 zł	97 zł	56 zł
10 000 zł	305 zł	194 zł	112 zł
25 000 zł	761 zł	484 zł	280 zł
47 000 zł	1431 zł	909 zł	526 zł

kasastefczyka.pl
801 600 100
(koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie

Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Przykład reprezentatywny z dnia 2.01.2018 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 47 880 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją: 0 zł, opłatą za dwa przelewy: 120 zł) wynosi 6%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 6,23%. Czas obowiązywania umowy – 119 miesięcy, 118 miesięcznych rat równych: 536,19 zł oraz ostatnia, 119. rata: 536,57 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 63 806,99 zł, w tym odsetki: 15 806,99 zł.

Zbliża się nowy rok szkolny

Mimo że lato w pełni i pochłania nas realizacja wakacyjnych planów, to coraz częściej myślimy o rozpoczynającym się niebawem roku szkolnym. Dzieci jak zwykle niechętnie myślą o końcu laby, ale dla rodziców to najwłaściwszy czas na przygotowanie swoich pociech do rozpoczęcia obowiązku szkolnego.

Miniony rok szkolny nie raz spędzał sen z powiek rodziców. Strajki nauczycieli i wywołane przez niektóre media niepokoje w związku z rekrutacją do liceów nie wróżyły niczego dobrego. Teraz jednak warto spokojnie przyjrzeć się potrzebom, jakie generuje nowy rok szkolny – a zwykle wiążą się one z niemałymi wydatkami. Pomoc państwa jest znacznym odciążeniem i warto pamiętać o złożeniu wniosku o tzw. 300 plus na wyprawkę szkolną. Jednak, co też wynika z badań np. CBOS, wyprawka szkolna to znacznie większe koszty. W ubiegłym roku rodzice wydali średnio ok. 1000 zł na dziecko – plecaki, piórniki, zeszyty, książki. Sporo tego i wszystko ma swoją cenę. U najmłodszych dochodzą kredki, farbki i góra innych przyborów. Starsze pociechy natomiast muszą się uzbroić w inne dodatkowe (najlepiej modne) pomoce naukowe, np. tablety. W końcu wiedza i dobre wykształcenie to podstawa, a to kosztuje! Dlatego warto teraz spokojnie przeliczyć domowy budżet i poszukać najlepszego rozwiązania.

Kasa Stefczyka wychodzi naprzeciw i oferuje pomoc w tym ciężkim dla każdego rodzica okresie – jest nią Pożyczka Zaratka, która sprawdzi się idealnie na zakup szkolnej wyprawki. Każdy może bowiem samodzielnie obliczyć wysokość miesięcznej raty od kwoty pożyczki, która go interesuje. Zasada jest prosta – za każdy pożyczony 1000 zł miesięczna rata wynosi 25 zł. Pożyczkę można otrzymać w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł. Miesięczne raty dla tych kwot wynosić zatem będą odpowiednio: 25 zł, 50 zł, 75 zł i 100 zł.

Wnioskując o Pożyczkę Zaratka, nie trzeba przynosić zaświadczenia o dochodach. Wystarczy w placówce Kasy okazać dowód tożsamości oraz podpisać oświadczenie o zarobkach. Wstępną informację kredytową można otrzymać nawet w 15 minut.

Pożyczka Zaratka dostępna jest wyłącznie dla Członków Kasy nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku.

FOT. PL.123RF.COM

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Atuty Pożyczki Zaratka:
- atrakcyjna wysokość miesięcznej raty – tylko 25 zł za każdy pożyczony 1000 zł!
- dostępne kwoty: 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł
- prowizja 0 zł (RRSO: 9,38%)
- okres kredytowania to 48 miesięcy
- wstępna informacja kredytowa nawet w 15 minut!
- możliwość ustalenia dnia spłaty miesięcznej raty, np. tuż po otrzymaniu wynagrodzenia

Ubezpieczenie pożyczki – Twój Duet

Polacy chętnie finansują swoje, nawet te tańsze przedsięwzięcia, zaciągając pożyczkę. Decydując się na takie rozwiązanie, sprawdzamy przede wszystkim, z jakimi miesięcznymi obciążeniami się ono wiąże – zależy nam przecież na jak najniższej racie. Jednak coraz więcej Polaków bierze pod uwagę możliwość ubezpieczenia pożyczki i związaną z tym spłatę wyższych rat. O tym, jakie ubezpieczenie potrzebne jest pożyczkobiorcy, rozmawiamy z Aleksandrą Młodak z SALTUS Ubezpieczenia.

FOT. 123RF.COM

– Każdy, kto zaciąga zobowiązanie finansowe, musi brać pod uwagę niespodziewane zdarzenia, jakie mogą go spotkać. Dlatego wydaje się, że trochę wyższa rata i ubezpieczenie kredytu jest najlepszym wyrazem przezorności. Jednak jeżeli decydujemy się na pożyczkę, to jakim ubezpieczeniem powinniśmy się zainteresować?

– Uważam, że minimalnym zabezpieczeniem spłaty zobowiązań jest ubezpieczenie na wypadek śmierci pożyczkobiorcy. Wiem, brzmi to trochę groźnie, ale chodzi o ochronę bliskich. Priorytetem jest przecież zadbanie o to, żeby nie zostawić ich z koniecznością spłaty zaciągniętego przez nas zadłużenia w przypadku śmierci. SALTUS Ubezpieczenia w swojej ofercie ma ubezpieczenie Twój Duet na wypadek śmierci ubezpieczonego, w tym śmierci w następstwie nieszczęśliwego wypadku. Ubezpieczenie to dostępne jest w placówkach Kasy Stefczyka.

– Na czy polega ochrona takiego ubezpieczenia?

– Twój Duet łączy w sobie dwa różne produkty, które zwykle funkcjonują oddzielnie – ubezpieczenie na życie oraz ubezpieczenie NNW. Dzięki pierwszemu z nich w przypadku naturalnej śmieci ubezpieczonego, czyli pożyczkobiorcy, SALTUS Ubezpieczenia wypłaca jednorazowe świadczenie, które pomoże w spłacie zadłużenia wynikającego z pierwotnego harmonogramu. Jeżeli natomiast śmierć ubezpieczonego jest następstwem nieszczęśliwego wypadku, Towarzystwo wypłaca odszkodowanie w wysokości 100% kwoty zadłużenia (70% sumy ubezpieczenia z tytułu śmierci oraz 30% z tytułu śmierci wskutek NNW). Dzięki takiej polisie pożyczkobiorca jest pewien spłaty pożyczki w razie swojej śmierci. Ważne jest także, że ubezpieczenie to może zostać zawarte do dowolnej liczby pożyczek, także już trwających, a suma ubezpieczenia może wynieść nawet 100 tys. zł. Ponadto zawierane jest ono na okres trwania pożyczki, ale w przypadku jej wcześniejszej spłaty może być kontynuowane.

– Jakie są zatem ograniczenia? Czy trzeba wcześniej zrobić jakieś badania lekarskie?

– Tak. Konieczne jest wypełnienie ankiety medycznej, jeżeli suma ubezpieczenia przekracza 10 tys. zł, natomiast w przypadku sumy wyższej niż 100 tys. zł wymagane jest wypełnienie oświadczenia o stanie zdrowia w formie kwestionariusza medycznego. Poza tym do ubezpieczenia może przystąpić każdy niezależnie od tego, ile ma lat. Wiek jednak ma znaczenie, jeżeli chodzi o maksymalną sumę ubezpieczenia – dla osób do 65. roku życia wynosi ona 100 tys. zł, dla 65-latków – 40 tys. zł, a dla tych, który skończyli 75 lat jest to 20 tys. zł.

– Jak natomiast wygląda wypłata świadczenia?

– Formalności dla uposażonych zostały maksymalnie uproszczone i SALTUS Ubezpieczenia wypłaca je w ciągu 30 dni po zgłoszeniu szkody. Jeśli ubezpieczony nie wskazał uposażonego, któremu mają przypaść środki po jego śmierci, świadczenie z polisy otrzymuje małżonek w całości, a dzieci i rodzice ubezpieczającego w równych częściach.

Oferta Twój Duet SALTUS Ubezpieczenia jest dostępna dla pożyczkobiorców w placówkach Kasy Stefczyka. Można z niej skorzystać podczas załatwiania formalności związanych z wnioskowaniem o pożyczkę. Pracownicy Kasy wyjaśnią także wszelkie wątpliwości. Zapraszamy do placówek Kasy Stefczyka.

Polska gospodarka stale rośnie w światowych rankingach. Jak teraz przekuć to na realny sukces?

Według tegorocznej edycji rankingu banku HSBC Polska znalazła się na 13. miejscu na liście państw, w których najlepiej się żyje i pracuje. To skok o dwanaście oczek w górę w porównaniu z poprzednim notowaniem.

Ranking HSBC jest oparty o wskazania ekspatów, czyli specjalistów z całego świata, którzy zdecydowali się na emigrację w poszukiwaniu lepszych warunków życia i kariery. Wysoka pozycja Polski w rankingu oznacza więc, że zagranicznym specjalistom żyje się u nas bardzo dobrze, znacznie lepiej niż np. w Szwecji, Włoszech czy w Stanach Zjednoczonych.

Pochwały ze strony ekspatów oczywiście cieszą, świadczą bowiem o tym, że nasza gospodarka – wbrew katastroficznym wizjom roztaczanym przez opozycję – nie tylko ma się dobrze, lecz także jest bardzo pozytywnie oceniana przez międzynarodową klasę menedżerską. Jednocześnie jednak trudno nie zauważyć i drugiej strony medalu. Wysokie zarobki zagranicznych specjalistów nie przekładają się zawsze na podobną wycenę pracy ich polskich odpowiedników. W przypadku zwykłych Polaków niższe płace w stosunku do średniej obowiązującej za naszą zachodnią granicą są ciągle normą.

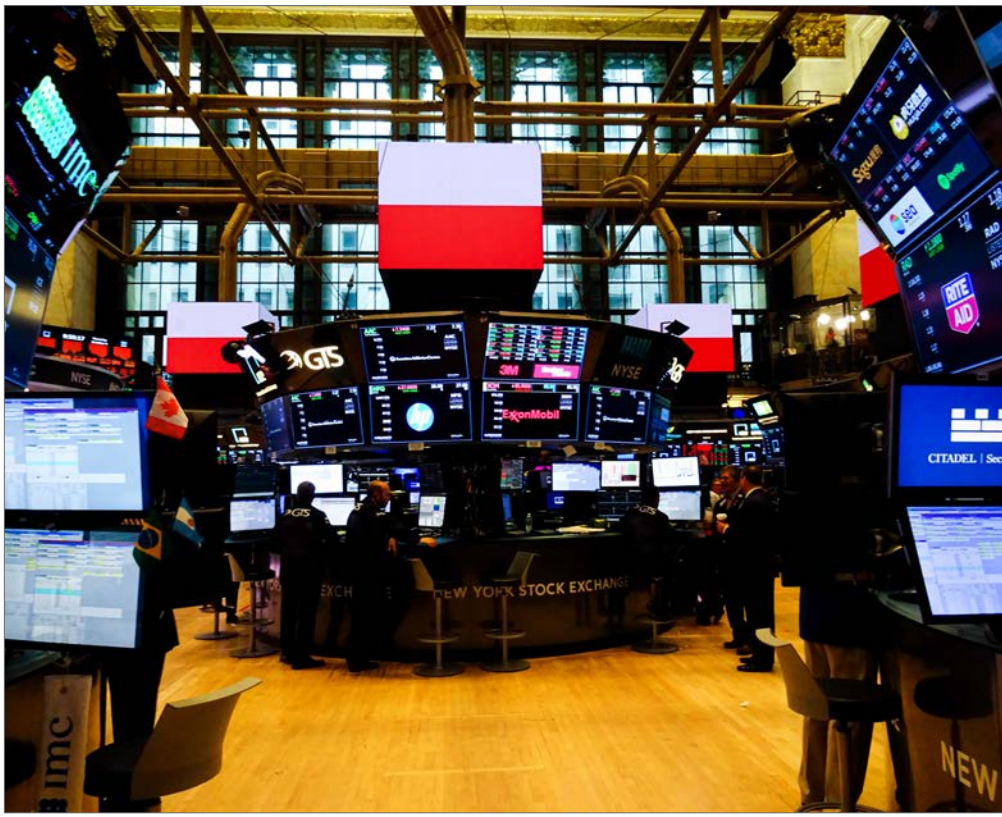

FOT. MICHAŁ KARNOWSKI

Oczywiście przyczyny tego stanu rzeczy są powszechnie znane. Ciągle jesteśmy państwem na dorobku. Równie ważny jest tu problem strukturalny, jakim było szukanie przewagi konkurencyjnej w niskich kosztach pracy. Coś, co może wydawało się racjonalne ćwierć wieku temu, dziś staje się barierą w rozwoju. Stąd biorą się inicjatywy zmierzające do poszukiwania innej specjalizacji dla polskiej gospodarki, głównie w obszarach nowych technologii. Niektóre pomysły są udane, inne znacznie mniej, ważne jest jednak, że generalny problem został dostrzeżony. Dopiero bowiem wtedy, gdy Polska przestanie być montownią Europy i krajem, w którym realizowane są wyłącznie cudze pomysły na biznes, staniemy mocniej na nogi.

Wzrost gospodarczy daje nadzieję, że przy umiejętnej długofalowej polityce uda się osiągnąć większą gospodarczą niezależność, choć – nie oszukujmy się – nie nastąpi to już jutro. Ważne jest jednak, aby państwo nadal stymulowało rozwój gospodarki, bo tylko ono dysponuje w polskich warunkach większymi zasobami kapitału. W przeciwnym razie to inni będą u nas rozdawać karty. Oczywiście tych „innych" nie wyeliminujemy, i nie o to w ogóle chodzi, ważne jest jednak, aby w przyszłości nie występować już z pozycji petenta gotowego na wszelkie ustępstwa.

Źródło: wPolityce.pl

> *Dopiero wtedy, gdy Polska przestanie być montownią Europy i krajem, w którym realizowane są wyłącznie cudze pomysły na biznes, staniemy mocniej na nogi.*

Konrad Kołodziejski
Publicysta tygodnika „Sieci" i portalu wPolityce.pl. Wcześniej pracował m.in. w „Rzeczpospolitej", „Dzienniku", „Życiu" oraz w „Nowym Państwie".

Jak trwoga, to do rządu – banki proszą polski rząd, premiera i posłów o wsparcie, radę i zrozumienie

Banki już nie straszą polskiego rządu, Sejmu i opinii publicznej, Związek Banków Polskich już nie poucza arogancko Sejmu i posłów, podobnie jak zagraniczne ambasady tych państw, których banki zaszalały z chciwości z tzw. kredytami frankowymi.

Wprost przeciwnie – proszą polski rząd, premiera i posłów o wsparcie, radę i zrozumienie. A wszystko to z powodu spodziewanej decyzji TSUE w kwestii ważności, a raczej nieważności, tzw. kredytów frankowych we CHF, klauzul niedozwolonych i pozostawieniu ujemnej stopy procentowej 0,75 proc. (LIBOR) przy zmianie kredytu na kredyt złotowy. Banki przerażone całą sytuacją niestety dopiero dziś twierdzą, że kosztowałoby je to ok. 60 mld zł. Gdy wiele lat temu apelowałem, żeby przewalutować tzw. kredyty frankowe, tak jak to uczyniły inne kraje, co kosztowałoby je ok. 20 mld zł rozłożone na lata, nie chciały słuchać. Arogancja, buta, kompletny brak wyobraźni, a nawet pogróżki i połajanki były jedyną odpowiedzią.

Dziś Związek Banków Polskich prosi polski rząd i parlament o wstawiennictwo i reakcję, strasząc zagrożeniem stabilności systemu bankowego w Polsce. Trochę późno na dobre rady, zapobiegliwość i przewidywanie skutków legalizacji bezprawia. Już niedługo poznamy wyrok TSUE w tej sprawie i nie będzie on korzystny dla tych banków, którym chciwość i bezkarność przyćmiła rozum – bo nie wszystkim. Na tym tle fantastycznie kontrastują działania NBP i osobiście prezesa Adama Glapińskiego, który dalekowzrocznie i trafnie w 2018 r. przewidział

> *Gdy wiele lat temu apelowałem, żeby przewalutować tzw. kredyty frankowe, tak jak to uczyniły inne kraje – banki nie chciały słuchać. Arogancja, buta, kompletny brak wyobraźni, a nawet pogróżki i połajanki były jedyną odpowiedzią.*

koniunkturę i rozwój wypadków, dokonując wreszcie, po wielu latach, zakupu ponad 20 ton złota dla Polski.

Dziś po ogromnym wzroście cen złota jesteśmy jako Polacy i polskie rezerwy walutowe o 700 mln zł do przodu, i to nie koniec, bo obecnie złoto bryluje. To 6-letni szczyt notowań tego kruszcu. Warto nadal

FOT. 123RF.COM

inwestować w ten królewski metal i miejmy nadzieję, że NBP będzie dalej tak konsekwentny i skuteczny, bo hossa na złocie nie wydaje się przejściowa. Warto trzymać kciuki za NBP, bo Polska posiada niewiele złota (nieco ponad 100 ton, i to za granicą). Bywają więc, jak widać, różne banki i różni bankierzy, prawdziwy problem zaczyna się wtedy, gdy dominować zaczynają banksterzy.

Źródło: wPolityce.pl

Janusz Szewczak

Prawnik, specjalista z zakresu finansów, prawa finansowego, bankowości i makroekonomii, a także analityk gospodarczy i znany publicysta ekonomiczny. Był ekspertem i doradcą sejmowych komisji śledczych do spraw prywatyzacji PZU oraz prywatyzacji banków. Nieugięty krytyk procesu prywatyzacji systemu bankowego w Polsce.

Wykłada na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego i Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Informatycznej. Autor licznych opinii i ekspertyz dotyczących procesów gospodarczych i przekształceń własnościowych. Były główny ekonomista SKOK-ów, obecnie poseł na Sejm RP.

Zabrakło tylko zapowiedzi powołania ministerstwa zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności

W połowie lipca Grzegorz Schetyna przedstawił 6 głównych zmian, których jego zdaniem Polska pilnie potrzebuje, i stwierdził, że Platforma po zdobyciu władzy uzdrowi: wolność i demokrację, zarobki Polaków, służbę zdrowia, sytuację osób starszych, oświatę, a nawet środowisko.

W tym pierwszym obszarze, jak to się „zgrabnie" wyraził Schetyna, „jednym zbiorem ustaw usuniemy cały śmietnik bezprawia" i uzupełnił zapowiedzią wprowadzenia związków partnerskich, bo jakaś starsza pani w pewnym mieście powiedziała: dajmy ludziom żyć – i to go przekonało.

Jeżeli chodzi o wyższe płace, to wszyscy pracujący zarabiający poniżej 4,5 tys. zł brutto, według Schetyny, dostaną dodatkowo 500 zł, zostanie zniesiony także zakaz handlu w niedzielę.

Z kolei w obszarze zdrowia Schetyna obiecał skrócenie kolejek w szpitalnych oddziałach ratunkowych i do lekarzy specjalistów, zwiększone miałyby także zostać nakłady na leczenie onkologiczne.

Schetyna obiecał także specjalny pakiet dla seniorów, wypłatę corocznie 13. emerytury, a nawet darmowe taksówki, które dowoziłyby emerytów do lekarzy i na wydarzenia kulturalne organizowane przez samorządy.

W edukacji obiecał podwyżki dla nauczycieli, Platforma nie będzie cofała obecnej reformy, ale jak to ujął Schetyna – „najpierw należy posprzątać", choć nie bardzo wiadomo, co pod tą zapowiedzią się kryje.

W ochronie środowiska, Schetyna zapowiedział wyeliminowanie węgla w ogrzewaniu domowym do 2030 roku, do 2035 w ogrzewaniu systemowym (w ciepłownictwie) i do 2040 roku w energetyce, a więc nawet wcześniej, niż oczekuje tego UE (na poziomie UE planuje się rezygnację z węgla w energetyce do roku 2050).

> *Schetyna obiecał nawet darmowe taksówki, które dowoziłyby emerytów do lekarzy i na wydarzenia kulturalne organizowane przez samorządy.*

Wszystko to ma zostać zrealizowane zdaniem Schetyny bez likwidacji czy ograniczania obecnych programów społecznych, a przy żadnej z tych propozycji nie podano nawet zgrubnych szacunków finansowych. A koszty tych wszystkich zapowiedzi wymagałyby dodatkowych wydatków budżetowych idących w dziesiątki miliardów złotych i fakt, że ta kwestia w zapowiedziach Schetyny została pominięta, tylko potwierdza, że Platforma po ewentualnie wygranych wyborach parlamentarnych nie zamierza tych zapowiedzi realizować.

FOT. 123RF.COM

Zresztą już po prezentacji Schetyny niektórzy politycy Platformy i Nowoczesnej zarówno w wypowiedziach w mediach, jak i na portalach społecznościowych snuli rozważania o konieczności podwyższania wieku emerytalnego czy też koniecznych modyfikacjach w programie 500 plus.

Zresztą kakofonia poglądów czołowych polityków obecnej Koalicji Obywatelskiej, czy wcześniejszej Koalicji Europejskiej, to cecha charakterystyczna tego środowiska, wszak Platforma to jeszcze do niedawna partia chadecka, Nowoczesna – liberalna, Inicjatywa dla Polski Barbary Nowackiej i Zieloni to ugrupowania lewicowe, a nawet lewackie.

Trudno tu o jakąkolwiek wspólnotę programową, wystąpienie programowe Schetyny, jak się można domyślać, z pozostałymi partnerami nie zostało uzgodnione, ale żaden z koalicjantów przynajmniej na razie nie może się o tym, co powiedział przewodniczący Platformy, wypowiadać krytycznie.

W zasadzie do pełni szczęścia potencjalnych wyborców Platformy w prezentacji Schetyny zabrakło tylko zapowiedzi o powołaniu po wygranych wyborach ministerstwa zdrowia, szczęścia i powszechnej szczęśliwości.

Platforma po 8 latach rządzenia z PSL-em jest kompletnie niewiarygodna i dlatego może w zasadzie obiecywać wszystko, nie podając nawet „zgrubnie" kosztów realizacji tych przedsięwzięć. Wyborcy i tak nie wierzą, żeby te zamierzenia miałyby być kiedykolwiek realizowane.

Źródło: wPolityce.pl

Zbigniew Kuźmiuk

Dr nauk ekonomicznych, poseł na Sejm RP obecnej kadencji, poseł do PE w latach 2004-2009 i od roku 2014, wcześniej marszałek województwa mazowieckiego, radny województwa mazowieckiego, minister-szef Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, wojewoda radomski, nauczyciel akademicki Politechniki Radomskiej, promotor wielu prac magisterskich i licencjackich.

Gabriel Narutowicz – polityk, który potrafił ujarzmić wodę

Tragicznie zmarły Prezydent II RP, zbyt często postrzegany jest jedynie przez pryzmat swej krótkiej i zakończonej w dramatycznych okolicznościach w warszawskiej Zachęcie prezydentury. Tymczasem, gdy Gabriel Narutowicz w wieku 57 lat obejmował urząd prezydenta, miał na swoim koncie szereg niepodważalnych sukcesów w dziedzinie budowania elektrowni wodnych w Szwajcarii, nagrodę na Międzynarodowej Wystawie w Paryżu w 1896 roku oraz owocne dwa lata pracy w charakterze Ministra Robót Publicznych.

Gabriel Narutowicz przyszedł na świat w marcu 1865 r. w Telszach na Żmudzi. W Lipawie na terenie dzisiejszej Łotwy skończył liceum klasyczne. **Do Szwajcarii zaprowadziła Narutowicza choroba** – choć w 1884 rozpoczynał studia na Wydziale Fizyczno-Matematycznym w Petersburgu, to z powodu złego stanu zdrowia (zapalenie płuc, które rozwinęło się w gruźlicę) musiał udać się na kurację leczniczą do Davos w Szwajcarii. Po roku jego stan poprawił się na tyle, że był w stanie kontynuować edukację. Wtedy zdecydował się na kierunek budownictwo lądowe na Wydziale Inżynieryjno-Budowlanym renomowanej Politechniki Federalnej w Zurychu. Choć dał się poznać jako zdolny, systematyczny student, to wmieszany został w poważny polityczny spisek, który zaważył na jego dalszym życiu i uniemożliwił mu powrót do kraju.

> *Narutowicz, jako twardo stąpający po ziemi inżynier i konstruktor zdawał sobie sprawę, że jeśli kraj odzyska niepodległość, najważniejsza będzie praca u podstaw.*

Po ukończeniu z wzorowymi ocenami politechniki Narutowicz przeprowadził się do St. Gallen i otrzymał pracę przy projektowaniu i budowie tamtejszej linii kolejowej. Rok później (w 1892) przeniósł się do biura budowy wodociągów i kanalizacji miasta St. Gallen. **Zaczął coraz bardziej interesować się hydroenergetyką, dostrzegając potencjał w górzystym, szwajcarskim krajobrazie pełnym rwących rzek.** Zdobywszy doświadczenie w dziedzinie budownictwa wodnego, zajął się regulacją przepływającej przez St. Gallen rzeki Steinach, która okresowo silnie wzbierała. Jego działalność sprawiła, że dostrzeżono jego talent i zaczęto darzyć go coraz większym uznaniem. Przełom przyniósł rok 1895 – Gabriel Narutowicz nie tylko otrzymał szwajcarskie obywatelstwo, ale także objął stanowisko kierownika budowy jednej z sekcji kanału regulacyjnego Renu na odcinku Obereit – Jezioro Bodeńskie. Jednak zdecydowanie największym sukcesem było przyjęcie do jednego z najlepszych i najsławniejszych biur projektowych w Szwajcarii – biura cenionego inżyniera K.L.H. Kürsteinera. Biuro to zajmowało się projektami kolejowymi i wodociągowo-kanalizacyjnymi, ale w tym czasie właściciel zwrócił się w stronę coraz bardziej popularnego budownictwa wodnego. **W stosunkowo krótkim czasie Szwajcaria stała się krajem przodującym w budowaniu elektrowni wodnych, a Gabriel Narutowicz był określany jako jeden z pionierów jej elektryfikacji. Ukoronowaniem sukcesów zaledwie trzydziestojednoletniego inżyniera był złoty medal na Wystawie Międzynarodowej w Paryżu, który otrzymał za swoje plany i projekty elektrowni wodnych.**

Kürsteiner uczynił go swoim wspólnikiem, a Narutowicz jako projektant i konstruktor uczestniczył w budowach wielu hydroelektrowni w Szwajcarii, Włoszech i Hiszpanii. Pierwszym znaczącym przedsięwzięciem, w które został zaangażowany, była budowa elektrowni wodnej w Kubel pod St. Gallen w latach 1898-1900, wykorzystującej energię wodną rzeki Urnasch. Elektrownia ta, o mocy 1,6 MW, do dziś pozostaje jedną z największych w Europie.

W 1907 Narutowicz objął Katedrę Budownictwa Wodnego na swojej Alma Mater w Zurychu, rok później został profesorem inżynierii wodnej, zaś w latach 1913-1920 pełnił funkcję dziekana Wydziału Inżynierii. Choć z wielu jego wypowiedzi w późniejszych latach można wywnioskować, że bycie wykładowcą odpowiadało mu znacznie mniej niż tworzenie projektów i praca przy budowie elektrowni, to Naruti, bo takim przydomkiem określali go studenci, zyskał sobie ich ogromną sympatię i poważanie. Ceniony był przede wszystkim za rzetelny i klarowny sposób, w jaki dzielił się swoją wiedzą i umiejętnościami, oraz uprzejme i nacechowane szacunkiem podejście do studentów. Będąc profesorem, nie ograniczał się tylko do pracy naukowej, ale był też czynnym budowniczym hydroelektrowni – w 1908 w Zurychu pod adresem

Thorngasse 4 założył własne biuro inżynierskie. Szybko odniósł sukces na terenie Europy. O jego biurze projektowym głośno było też za oceanem i ponoć przyjmował wielu amerykańskich gości. Na podstawie projektów, które powstały w tamtym okresie w jego biurze, zbudowano m.in. hydroelektrownię Montjovet na rzece Dora Balteao mocy 10 000 KM we Włoszech, elektrownię Buitreras o mocy 6500 KM na rzece Guadiaro w Hiszpanii czy elektrownię w Oberhasli. Przeprowadzono również przebudowę hydroelektrowni Corchado w Hiszpanii.

Jednym z największych sukcesów Narutowicza była hydroelektrownia w Mühleberg na rzece Aare niedaleko Berna. Nie tylko udoskonalił istniejący już wcześniejszy projekt, ale też sam w latach 1917-1920 mimo wojennych i powojennych zawirowań (epidemia grypy) kierował budową. W rezultacie powstała jedna z największych i najnowocześniejszych elektrowni wodnych w Europie.

Narutowicz pełnił również różne funkcje administracyjne. Był członkiem szwajcarskiej Komisji Gospodarki Wodnej oraz w latach 1915 i 1919 przewodniczącym Międzynarodowej Komisji do Spraw Regulacji Renu.

Polskie ziemie po raz pierwszy po wyjeździe w latach młodzieńczych odwiedził jeszcze przed wybuchem I wojny światowej. W 1911 zwiedził automobilem Galicję, badając warunki wykorzystania siły wodnej galicyjskich rzek, przede wszystkim Dunajca. Wiadomo też, że w wyniku tej podróży **jego biuro bezpłatnie opracowało projekt utworzenia elektrowni wodnej Szczawnica-Jazowsko. Był też znany z filantropii i wielokrotnie zdarzało mu się wspierać rodaków, których wiatry historii – podobnie jak jego – przygnały do Szwajcarii.**

Równie dużą hojność i pomoc okazał w czasie Wielkiej Wojny – od 1915 był członkiem dyrekcji założonego przez Henryka Sienkiewicza i Ignacego Jana Paderewskiego Szwajcarskiego Komitetu Generalnego Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce (Komitetu z Vevey), a także Stowarzyszenia La Pologne et La Guerre oraz Polskiego Komitetu Samopomocy w Zurychu, którego został prezesem. To właśnie podczas tych wojennych lat, kiedy Narutowicz stykał się z wieloma środowiskami politycznymi przyszłej II RP, uwypuklił się jego szczególny talent do dyplomacji, godzenia osób o różnych przekonaniach politycznych w imię większego dobra, jakim dla niego zawsze był rozwój polskich ziem. Narutowicz, jako twardo stąpający po ziemi inżynier i konstruktor, realista i nieodrodny syn swojej postępowej matki, zdawał sobie sprawę, że jeśli kraj odzyska niepodległość, najważniejsza będzie praca u podstaw i zlikwidowanie gospodarczej niejednorodności, wynikającej z długiego okresu rozbiorów. Lata wojny były też dla niego czasem osobistych nieszczęść, bowiem nieuleczalna choroba jego żony postępowała coraz szybciej. Ewa Narutowicz zmarła 20 lutego 1920 r. Po jej śmierci Narutowicz, mimo rozpoczętych projektów, za które rząd szwajcarski gotów był zapłacić bajońskie sumy, zdecydował się zlikwidować swoje biuro projektowe i wrócić do Polski po ponad 30 latach spędzonych w Szwajcarii. Przyszły prezydent poświęcił wiele, by pomóc w odbudowie świeżo odzyskanego kraju – nie tylko opłacalną finansowo prestiżową posadę (według plotek szwajcarska gosposia Narutowicza zarabiała więcej niż wynosiła jego gaża polskiego Ministra Robót Publicznych), ale także nieograniczone możliwości w tworzeniu nowych projektów.

23 czerwca 1920 r. otrzymał nominację na Ministra Robót Publicznych, podpisaną przez Józefa Piłsudskiego, oprócz tego został przewodniczącym Państwowej Rady Odbudowy oraz pierwszym prezesem Akademii Nauk Technicznych. Jako Minister Robót Publicznych wsławił się nie tylko wykorzystaniem swoich zawodowych doświadczeń do badania Wisły na odcinku od Warszawy do Modlina i planami związanymi z jej regulacją czy nadzorowaniem prac nad budową hydroelektrowni i zbiornika powodziowego w Porąbce na Sole oraz hydroelektrowni w Gródku Pomorskim na Czarnej Wodzie, ale także dokładał starań, by jak najlepiej usprawnić działanie samego aparatu państwowego, który uważał za chaotyczny i nadmiernie rozbudowany. Zlikwidował ponad 700 etatów i zmniejszył liczbę wydziałów ministerstwa. By zwiększyć efektywność urzędów udzielił też znacznych swobód w zakresie podejmowania nagłych decyzji kierownikom biur odbudowy i dyrektorom okręgów – wszystko w celu jak najszybszego podniesienia z upadku zniszczonego

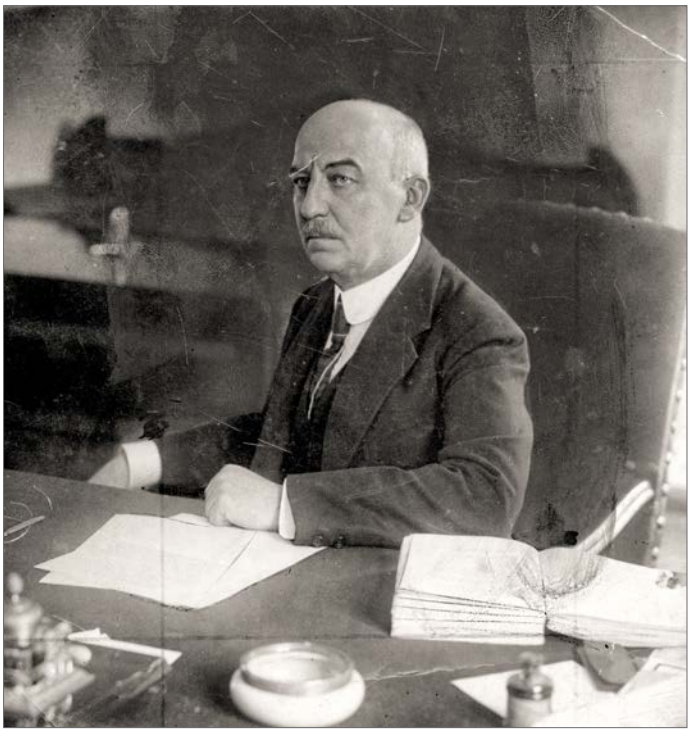

FOT. NAC

Gabriel Narutowicz

kraju. Wprowadził ustawy: o budowie i utrzymaniu dróg publicznych, o przepisach porządkowych na drogach publicznych, ustawę elektryfikacyjną, ustawę wodną oraz nową ustawę o pomocy państwowej przy odbudowie kraju. Pilnował, by utrzymywało się jak najlepsze tempo i zasięg renowacji Polski. **Podczas dwóch lat jego rządów w Ministerstwie Robót Publicznych zbudowano od nowa oraz odnowiono ponad 400 budynków państwowych, naprawiono i odbudowano 2600 małych mostów, 150 dużych mostów drewnianych i 27 mostów żelaznych, uporządkowano i rozpoczęto budowę nowych dróg, budowano szkoły, kościoły i budynki użyteczności publicznej.** Na stanowisku ministra Gabriel Narutowicz pozostał do 26 czerwca 1922 r., pełniąc tę funkcję w czterech gabinetach: Władysława Grabskiego, Wincentego Witosa, pierwszym i drugim rządzie Antoniego Ponikowskiego.

Cieszący się szacunkiem i dużą rozpoznawalnością na Zachodzie Narutowicz, jeszcze jako Minister Robót Publicznych, odniósł duży sukces dyplomatyczny na Konferencji w Genui w kwietniu 1922. Doceniając jego zdolności, premier Artur Śliwiński zaproponował mu tekę Ministra Spraw Zagranicznych. Ministrem został 28 czerwca 1922 r., w tej funkcji reprezentował Polskę na konferencji w Tallinie oraz na Konferencji Rozbrojeniowej w Moskwie. Wywiązał się z powierzonego mu zadania znakomicie.

Kontynuacją jego działalności politycznej miała być praca w sejmie. Kandydował, jednak bez powodzenia, w wyborach do sejmu z listy Państwowego Zjednoczenia na Kresach. Kolejne wybory – niezwykle dla kraju ważne, bo prezydenckie – wygrał. Prezydentem (wybieranym według Konstytucji Marcowej przez Parlament) ten wielki człowiek został praktycznie przez przypadek – namawiany przez działaczy PSL Wyzwolenie, początkowo nie chciał zgodzić się na kandydowanie.

Gdy 9 grudnia 1922 r. głosami lewicy, politycznego centrum i mniejszości narodowych został wybrany na Prezydenta RP, przez kraj przetoczyła się fala protestów, a rozpętana przez środowiska endeckie już podczas wyborów nagonka na Narutowicza osiągnęła apogeum. Zaledwie tydzień po wyborze Gabriel Narutowicz został zastrzelony przez Eligiusza Niewiadomskiego. Polska straciła nie tylko swojego pierwszego prezydenta, ale przede wszystkim wielkiego patriotę, konstruktora i wynalazcę oraz przyzwoitego człowieka, który chciał pracować dla dobra i odbudowy swojego kraju.

Źródło: naukowcydlaniepodleglej.pl/Marta Snoch

Gdybym się jeszcze raz urodził, też bym walczył z komuną

Ludwik Danielak był żołnierzem Konspiracyjnego Wojska Polskiego. Skazany przez komunistów na sześciokrotną karę śmierci, został zamordowany w 1955 r.

Kiedy wybuchła wojna w 1939 r., miał 16 lat. Jednego z czterech braci, Jana zabili Niemcy. Rodzina miała gospodarstwo we wsi Stradzew pod Bełchatowem. 19 stycznia 1945 r. nadeszła Armia Czerwona.

Ożenił się i dostał wezwanie do wojska. Miał brać udział w obławach na Żołnierzy Niezłomnych. Zdezerterował i ukrył się w rodzinnej wsi. W maju 1946 r. poznał Kazimierza Grzybowskiego „Zapalnika" z Konspiracyjnego Wojska Polskiego (KWP). Przystąpił do jego oddziału w Służbie Ochrony Społeczeństwa (SOS), która likwidowała ubeków i donosicieli. Pierwsze dochodzenie Danielaka dotyczyło funkcjonariusza UB, winnego zamordowania sołtysa. Odnalazł ubeka i wykonał na nim wyrok.

22 lutego 1947 r. komuniści ogłosili amnestię. Chodziło o to, by wyłapać żołnierzy podziemia. Danielak miał wątpliwości, ale ujawnił się w marcu. W końcu maja sąsiedzi ostrzegli go o wojsku zbliżającym się do wsi. Ukrył się w lesie. Tam dołączyli inni ścigani. Oddział „Zapalnika" odtworzono jesienią 1947 r. Podzielono go na dwie grupy. Danielak, który przybrał ps. „Bojar", został dowódcą jednej. Do oddziału wstąpił jego siostrzeniec, 17-letni Jerzy Uchroński. Siostra Eugenia Zochniak została łączniczką, a brat Zygmunt pomagał w wyszukiwaniu kryjówek. Pierwszą akcją Danielaka po reaktywowaniu oddziału było opanowanie 6 lipca 1947 r. aresztu MO w Bełchatowie. W brawurowej akcji uwolniono Mariana Terkiewicza „Brzózkę". 26 października „Bojar" wykonał wyrok śmierci na Tadeuszu Woźniaku za współpracę z gestapo i rabowanie chłopów w kolaboracji z UB. Bezpieka chciała zmusić do współpracy jego brata Zygmunta. Zakatowali go w areszcie kilka dni po jego weselu. Tak więc jednego brata Danielakowi zabili Niemcy, drugiego komuniści. „Szatan", bo taki pseudonim przyjął, nie przestraszył się.

2 stycznia z oddziałem witał Nowy Rok w schronie koło Niwy Leśnej. Gdy zorientowali się, że są otaczani, Eugenia pobiegła do lasu, by odciągnąć uwagę ubeków, a „Bojar" wyprowadził oddział bez strat. Eugenię aresztowano i skazano na 10 lat. 14 lutego w ręce „Szatana" wpadli trzej świadkowie, którzy obciążyli swoimi zeznaniami członków podziemia, zamordowanych przez komunistów. Danielak wykonał na nich wyrok śmierci, pozostawiając kartkę: „Tak ginie każdy Polak – zdrajca, który za judaszowskie pieniądze sprzedaje swych braci bolszewickim oprawcom".

Bronił chłopów przed samowolą komunistycznych władz. Ukarał chłostą wójta za wymuszanie dostaw obowiązkowych. Likwidował też zwykłych bandytów, rabujących gospodarzy. Z jedną z band nawiązał współpracę członek oddziału „Bojara" – „Chętny". „Bojar" nie mógł dopuścić do bandytyzmu i nakazał wykonanie wyroku śmierci na „Chętnym".

W sierpniu oddział wpadł w zasadzkę z powodu zdrady. „Bojar" przedarł się przez trzy pierścienie obławy. Bezpieka wiedziała jednak od innego agenta, gdzie jest jego bunkier. „Bojar" ostrzeliwując się, wyprowadził oddział. Niestety, zginął 18-letni siostrzeniec Danielaka oraz dwaj inni. „Bojar" nadal przeprowadzał akcje. Odszukał trzech ormowców i wykonał na nich wyrok śmierci za terroryzowanie chłopów.

FOT. WWW.BBN.GOV.PL

Zdjęcie śledcze por. Ludwika Danielaka ps. „Szatan", „Bojar", wykonane w WUBP w Łodzi w 1954 r.

Ubecji udało się podstawić „Bojarowi" agenta, który wskazał kilka bunkrów. 31 października 1947 r. wyruszyła w ich kierunku grupa operacyjna. W walce zginęli „Doktor" i „Żbik". „Kudłaty" popełnił samobójstwo ostatnim nabojem, a ranny „Świerk" został skazany na dożywocie. W obławie zginął „Konar". Pościg dopadł „Bojara", ale jeden z ubeków udał, że go nie widzi: „Udałem, że nie widzę, bo wiedziałem, że jak ja nie trafię, to on na pewno trafi". 22 listopada „Bojar" uszedł z kolejnej obławy. W następnych dniach UB mordowało podejrzanych o pomaganie partyzantom, np. ojca i dwóch synów z rodziny Olejników w Postękalicach. W sumie represjom poddano 61 osób, a mimo to prawie przez 5 lat nikt z rodzinnych okolic „Szatana" nie wydał. Jego oddział był ostatnim w okolicach Bełchatowa i Piotrkowa. 8 lipca 1949 r. agent UB „Jankowski" doprowadził siepaczy do Józefa Warcholińskiego. Ten wskazał bunkier „Bojara". „Bojar" został poważnie ranny, ale postrzelony w udo Michalak osłaniał go, aż zemdlał z upływu krwi. Aresztowany, mimo tortur, nikogo nie wydał. Miesiąc później aresztowano jego siostrę Helenę. Ignacy Michalak został stracony, a Helena skazana na 10 lat więzienia. Franciszek Kluska, były żołnierz NSZ, który ukrywał Danielaka, został zamordowany w maju 1955 r. Wiele osób przypłaciło swoją postawę latami więzienia i utratą majątków. „Szatan" kilkakrotnie ukrywał się w gospodarstwie Genowefy Dering pod Pabianicami, gdzie poznał jej siostrę Mariannę. W końcu ubecy dopadli go w jej mieszkaniu w Łodzi. Miał przy sobie broń i gdyby nie zaskoczenie, na pewno nie poddałby się bez walki.

Wyrok sześciokrotnej kary śmierci zapadł 11 stycznia 1955 r. Wykonano go 5 sierpnia 1955 r. Przed śmiercią Ludwik Danielak powiedział: „Gdybym się jeszcze raz urodził, też bym walczył z komuną". Nie wiadomo, gdzie został pochowany.

BARTOSZ BOGDAŃSKI

Kalendarium – sierpień

FOT. DOMENA PUBLICZNA

1 sierpnia 1989 – 30 lat temu zniesiono w Polsce kartki na żywność. W ostatniej dekadzie PRL, wskutek niedoborów na rynku, większość podstawowych produktów była reglamentowana. W 1976 komuniści wprowadzili kartki na cukier. W 1981 – na mięso, przetwory mięsne, masło, mąkę, ryż i kaszę. System kartkowy objął też mydło, proszek do prania i papier toaletowy. Po wprowadzeniu stanu wojennego na kartki można było kupić m.in. czekoladę, alkohol, benzynę i buty. Równolegle funkcjonował nielegalny, ale powszechny handel kartkami – szczególnie na benzynę, papierosy i alkohol. W sklepach – mimo kartek – trzeba było stać w długich kolejkach, dlatego rozpowszechniła się instytucja stacza kolejkowego, który za wynagrodzenie stał w kolejce i kupował towary dla innych. Przed sklepami zawiązywały się komitety kolejkowe, które według społecznej listy próbowały sprawnie i sprawiedliwie zorganizować nabycie deficytowych produktów. Po wprowadzeniu w 1976 kartek na cukier rozpoczęto także sprzedaż niereglamentowaną po tzw. cenach komercyjnych, ponad dwukrotnie wyższych od cen urzędowych. Oprócz cukru droższe, ale łatwiej dostępne, były także produkty spożywcze: wędliny, mleko, sery itp. Podobny system sprzedaży dotyczył artykułów i towarów luksusowych. Największe różnice były widoczne w dystrybucji samochodów. W latach 80. jako dowody zakupu stosowano m.in. książeczki zdrowia dziecka, w których sklepy zobowiązane były potwierdzić każdy zakup waty, pieluch, mleka w proszku, masła itp. Pokwitowania z punktów skupu makulatury uprawniały do zakupu papieru toaletowego – 1 rolka za kilogram makulatury. System kartkowy został zniesiony 1 sierpnia 1989. Źródło: www.polskieradio.pl

FOT. DOMENA PUBLICZNA

4 sierpnia 1944 – 75 lat temu poległ poeta Krzysztof Kamil Baczyński. W momencie wybuchu Powstania Warszawskiego otrzymał rozkaz stawienia się na ul. Focha. Nie zdołał tam dotrzeć. 1 sierpnia przyłączył się do oddziału złożonego z ochotników, którym dowodził dowódca reduty „Ratusz-Pałac Blanka", ppor. Lesław Kossowski „Leszek". W czwartym dniu powstania, na placu Teatralnym, Baczyński pełnił straż w pałacu Blanka. Został postrzelony w głowę przez niemieckiego strzelca. Z innymi poległymi pochowano go na dziedzińcu. Na grobie umieszczono prosty krzyż. Podczas pogrzebu odśpiewano hymn państwowy. W 1947 komitet ekshumacyjny pododcinka „Gozdawa" przystąpił do identyfikacji ciał poległych. Podczas prac matka Baczyńskiego rozpoznała łańcuszek na szyi syna. Ciało poety zostało przewiezione do kościoła oo. Kapucynów przy ul. Miodowej. Tam odbyło się nabożeństwo, a następnie trumny poległych powstańców przewieziono na Powązki. Baczyński urodził się 22 stycznia 1921 w Warszawie. W czasie okupacji był żołnierzem batalionu „Parasol" AK. Ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty „Agricola", gdzie otrzymał stopień starszego strzelca podchorążego rezerwy piechoty. Uczestniczył w wielu akcjach dywersyjnych. Na lata okupacji niemieckiej przypada jego twórczość pisarska (publikował m.in. pod pseudonimem Jan Bugaj). Ogłosił tomiki: „Zamknięty echem", „Dwie miłości", „Wiersze wybrane", „Arkusz poetycki nr 1", „Śpiew z pożogi". Wiersze Baczyńskiego pojawiały się w prasie konspiracyjnej i były recytowane w powstańczym radiu. Kierował działem poświęconym poezji w miesięczniku społeczno-literackim „Droga". Baczyński stał się uznanym wyrazicielem myśli swego pokolenia. Źródło: muzhp.pl/WL

FOT. PIOTR HOJKA/WIKIPEDIA.ORG

17 sierpnia 1919 – 100 lat temu wybuchło I powstanie śląskie. Hasło do walki dał Maksymilian Iksal, przywódca szeregowych członków Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska, którzy przeciwstawiali się wyczekującej postawie oficjalnego kierownictwa. Niecierpliwość Ślązaków sięgała zenitu m.in. z powodu rozruchów w kopalni „Mysłowice", gdzie niemieccy żołnierze zabili ośmiu górników. W owym czasie nakładały się na siebie czynniki narodowe i społeczne, ponieważ śląskie kopalnie należały w całości do niemieckich potentatów, np. hrabiów von Hochberg z Pszczyny. W tym mieście doszło do jednego z pierwszych powstańczych ataków na Niemców – z powodu zbytniej przewagi niemieckiej Polacy zrezygnowali ze szturmu. Podobnie musieli uczynić w Mikołowie. Bez trudu opanowali Tychy. Niemcy w odwecie spacyfikowali obóz piotrowicki. Pod Wodzisławiem ośmiusetosobowy oddział Ślązaków został rozbity w wyniku zdrady niemieckiego agenta. W drugim dniu walk, 18 sierpnia, powstanie objęło powiat katowicki. Udało się przejąć dworzec kolejowy w Ligocie i katowickie przedmieścia: Bogucice, Szopienice i Nikiszowiec. Po kilku godzinach wszystkie te pozycje ponownie zajęli Niemcy. Oddziały niemieckie bez trudu poradziły sobie w czasie walk o Bytom oraz o pobliskie miejscowości: Łagiewniki, Szombierki, Bobrek, Orzegów, Chropaczów i Lipiny. Ostatnim miejscem walk był wschodni skrawek powiatu katowickiego, przez który walczący Ślązacy próbowali przedostać się na teren Polski. Niemcy od razu rozpoczęli pacyfikację terenu. Około 22 tys. Ślązaków emigrowało za wschodnią granicę – ich rodziny poddano ciężkim represjom. Na wznowienie walk miano czekać jeszcze rok. Źródło: muzhp.pl/M. G.-K.

Pierwsza liderka parlamentu w historii

Janina Omańkowska była pierwszą kobietą na świecie, która przewodniczyła obradom parlamentu. Z ramienia Chrześcijańskiej Demokracji sprawowała mandat poselski na Sejm Śląski I kadencji w latach 1922–1927. Przewodziła obradom jego inauguracyjnej sesji jako marszałek senior. Wytrwale walcząca o polskość Śląska, pochodziła z kujawskiego Wąbrzeźna. Początki jej patriotycznej działalności, której poświęciła całe swoje życie, sięgają Wielkopolski.

„Trzeba wysyłać polskie dzieci na polską naukę religii. Rodzice powinni w domu dawać dzieciom przykład. Czytać i pisać po polsku. Dobrze też przy nadawaniu imienia nowemu dziecku myśleć o typowo polskich imionach" – tak mówiła Janina Omańkowska w 1904 r. na pierwszym bytomskim wiecu dla kobiet.

Przyszła działaczka kobieca i katolicka oraz jedna z pierwszych polskich polityczek urodziła się 12 maja 1859 r. w Srebrnikach pod Wąbrzeźnem, w patriotycznej rodzinie nauczycielskiej. Jej ojciec był nauczycielem, a równocześnie prowadził gospodarstwo rolne. Pochodziła z bardzo religijnej rodziny, dla której wiara była fundamentem patriotyzmu, i wartości te przekazano Janinie. Kiedy była nastolatką, zamieszkała w Wielkopolsce, w majątku ziemskim dzierżawionym od dóbr kórnickich przez jej wuja Karlińskiego. Kontynuowała rodzinną tradycję i wspierała wuja w zarządzaniu gospodarstwem, przygotowując się zarazem do pracy nauczycielskiej. Egzamin nauczycielski zdała jako eksternistka w seminarium męskim w Bydgoszczy. Początkowo pracowała jako nauczycielka domowa w polskich dworach na terenie Wielkopolski. Ekskluzywna praca nauczycielki domowej nie zaspokajała jej potrzeby dotarcia z edukacją do szerokiego kręgu uczniów, zwłaszcza tych z uboższych rodzin. Szybko zrezygnowała więc z kształcenia dzieci bogatych rodziców i z nauczycielki zamieniła się w działaczkę oświatową. Była jedną z najbardziej znanych aktywistek Towarzystwa Przyjaciółek Wzajemnego Pouczania się oraz Opieki nad Dziećmi „Warta". Zajmowała się organizowaniem tajnych kompletów, wygłaszała odczyty, starając się w ten sposób przeciwdziałać postępom germanizacji. Zaangażowała się także w zakładanie bibliotek publicznych w ramach poznańskiej Czytelni dla Kobiet. Jej propolską postawę oraz działalność niepodległościową dobitnie scharakteryzował prezydent pruskiej policji w Poznaniu, pisząc w swym raporcie: „Bezczelna politykująca polska kobieta, niezwykle zręczna w działaniu i w mowie, która wtyka swój nos wszędzie, zakładając stowarzyszenia, pisząc broszury, agitując, która przysporzy państwu pruskiemu sporo kłopotów".

Buntownicza bohaterka

Na kartach wielkopolskiej historii zapisała się jako pierwsza polska nauczycielka aresztowana (w 1900 r.) za nauczanie dzieci zakazanego wówczas w szkołach języka polskiego oraz rozdawanie im polskich elementarzy. Aresztowanie i osadzenie w więzieniu wśród pospolitych kryminalistów miało skompromitować Omańkowską, okryć ją niesławą. Miało też zniechęcić rodziców do posyłania dzieci na tajne lekcje, w obawie, że zostaną one zdemoralizowane przez nauczycielkę-kryminalistkę. Jej pokazowy proces zaplanowano jako przejaw siły i determinacji państwa pruskiego w zwalczaniu nielegalnej, polskiej edukacji. Los Omańkowskiej miał ponadto stanowić odstraszający przykład dla innych kobiet działających w polskich stowarzyszeniach oświatowych. Prowokacja nie powiodła się, a wręcz zakończyła się kompromitacją władz policyjnych. Lokalne gazety – polskie i niemieckie – szeroko pisały o zatrzymaniu i procesie Omańkowskiej. Nie potępiały jednak jej działalności, ale krytykowały pruskie władze za szykanowanie bezbronnej kobiety, której jedyną winą była chęć uczenia dzieci. Dzięki aresztowaniu Omańkowska przestała być skromną nauczycielką, stając się powszechnie znaną postacią, a wkrótce także symbolem –poznańskie dzienniki ochrzciły ją wszak mianem „męczennicy sprawy polskiej". Społeczne oburzenie

„Na kartach wielkopolskiej historii zapisała się jako pierwsza polska nauczycielka aresztowana (w 1900 r.) za nauczanie dzieci zakazanego wówczas w szkołach języka polskiego oraz rozdawanie im polskich elementarzy.

nie ograniczało się jedynie do artykułów prasowych. Pod więzieniem pojawiać się zaczęły coraz liczniejsze pikiety domagające się uwolnienia nauczycielki. Władze zaczęły poważnie obawiać się tego, że w mieście dojść może do rozruchów, i czym prędzej wycofały się ze sprawy, zgadzając się na wypuszczenie Omańkowskiej zaledwie po trzech dniach więzienia i wpłaceniu symbolicznej kaucji.

W polskiej opinii społecznej funkcjonowała jako bohaterka, dla pruskich władz pozostała buntowniczką i kryminalistką zagrażającą państwu. Była śledzona, inwigilowana, szykanowana, nie mogła już funkcjonować w Poznaniu tak swobodnie jak wcześniej. Na te problemy nałożyła się śmierć wuja w 1902 roku. Wobec takich okoliczności postanowiła wyjechać na Śląsk, by tam przekazywać wiedzę, umiejętności oraz wartości i ideały, jakie nabyła w Poznaniu.

Bojowniczka słowa i czynu

Po śmierci wuja przeprowadziła się do Bytomia. Tu zaczęła zaglądać do „Ula". To kamienica w Bytomiu kupiona przez Michała Wolskiego. Swą nazwę zawdzięczała temu, że wiecznie coś w niej się działo – jak w ulu: spotkania, odczyty, szkolenia, zabawy czy śpiewy. Przychodzili tam przedstawiciele wszystkich polskich organizacji, w tym także kobiecych. Rok później Omańkowska została wybrana do zarządu tej pierwszej na Śląsku organizacji kobiecej – „Towarzystwa Kobiet Polskich w Bytomiu". Zaczęła działać w „Czytelni dla Kobiet" w Katowicach. W 1904 r. organizowała wiec kobiet w Bytomiu, na którym poruszano kwestie związane z nauczaniem dzieci w języku polskim oraz przygotowywaniem ich do sakramentów świętych. Polskość wiązała się bowiem dla niej nierozerwalnie z katolicyzmem. Następnie założyła czytelnię „Iskra" oraz towarzystwo śpiewacze „Sobótka" dla dziewcząt w Bytomiu, później organizowała Związek Górnośląskich Towarzystw Kobiecych. Od 1914 r. była wieloletnią przewodniczącą Związku, który w 1920 r. zmienił nazwę na Związek Towarzystw Polek na Górnym Śląsku. W 1918 r. założyła szkółkę polską w Bytomiu dla około 400 dzieci. W 1918 r. została członkiem Powiatowej Rady Ludowej w Bytomiu. Pod koniec tego samego roku wybrano ją do Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, która stanowiła rodzaj polskiego rządu dla ziem byłego zaboru pruskiego. Brała udział w pracach poznańskiego Polskiego Sejmu Dzielnicowego.

Omańkowska była dziennikarką, zaangażowaną w walkę o polskość. Podczas pobytu w Wielkopolsce publikowała w „Gońcu Wielkopolskim" oraz „Pracy". Po przeprowadzce na Śląsk publikowała m.in. w „Głosie Śląskim" (m.in. dodatku dla dzieci „Przyjaciel Dziatwy") w Gliwicach; redagowała „Ziarno", dodatek do „Straży nad Odrą". W 1902 roku objęła redakcję tygodnika „Gwiazda", m.in. redagowała dodatek dla dzieci „Promyk". Jest autorką wielu publikacji dla dzieci, m.in. „Śpiewniczka dla dziatwy polskiej" (Poznań, 1902), gawęd przyrodniczo-literackich „Miłe śpiewaki naszych pól, gajów i ogrodów, ich życie i obyczaje" (1903). Od 1905 roku przez wiele lat związana z „Katolikiem"; redagowała m.in. dodatek dla kobiet „Rodzina" oraz dodatek dla dzieci „Dzwonek". Podczas akcji plebiscytowej współzałożycielka i redaktor „Głosu Polek", wydawanego przez Polski Komisariat Plebiscytowy.

Janina Omańkowska nie walczyła w powstaniu wielkopolskim, ale doskonale wiedziała, jak ono przebiegało, jak zorganizowana była służba powstańcza i jaka była rola wielkopolskich kobiet w doprowadzeniu do ostatecznego zwycięstwa. Doświadczenia te wykorzystała w czasie powstań śląskich, których była czynną uczestniczką. Już podczas I powstania śląskiego zorganizowała w swoim mieszkaniu biuro Czerwonego Krzyża przy Komisji Plebiscytowej. Angażowała się także w działalność propagandową i wygłaszała liczne prelekcje, w swoich wystąpieniach kładąc nacisk na dwa aspekty – polskich praw do Śląska oraz praw ubogich do bezpłatnej nauki. Podczas III powstania śląskiego zorganizowała akcję aprowizacyjną dla powstańców. Po jej odezwie, opublikowanej w „Katoliku", kobiety licznie angażowały się do pomocy w powstaniu jako kurierki, sanitariuszki oraz zakładały kuchnie polowe dla powstańców. Pod koniec stycznia 1921 r. zorganizowała Zjazd Towarzystw Polek na Śląsku, z udziałem półtora tysiąca kobiet ze Śląska, a także z Warszawy, Wilna, Lwowa i Krakowa.

FOT. WIKIMEDIA.ORG/BIBLIOTEKA ŚLĄSKA

Janina Omańkowska

Na celowniku nacjonalistów

Powstańcom nie udało się przyłączyć do Polski całego Śląska. Omańkowska pozostała w niemieckiej części Bytomia, aby wspierać mieszkających tam Polaków. Okazało się jednak, że jej działalność rozwścieczyła śląskich Niemców i po ataku niemieckiej bojówki na jej mieszkanie zmuszona była wyprowadzić się z miasta. Osiedliła się w przygranicznej Królewskiej Hucie, która obecnie jest dzielnicą Chorzowa. Często jeździła jednak do Bytomia, pisała artykuły o treści społecznej, politycznej i wychowawczej, opracowywała podręczniki i skrypty, a poprzez Stowarzyszenie „Samopomoc" starała się przekonać rodziców do tego, by sami uczyli dzieci języka ojczystego. Nadal publikowała w bytomskim „Katoliku", pisała podręczniki szkolne, propagowała nauczanie języka polskiego, m.in. w ramach działalności w Stowarzyszeniu „Samopomoc". Współpracowała z Chrześcijańską Demokracją (ChD), której przewodził Wojciech Korfanty. Z ramienia ChD sprawowała mandat poselski na Sejm Śląski I kadencji w latach 1922–1927.

Janina Omańkowska przewodziła obradom inauguracyjnej sesji śląskiego Sejmu, do czasu wyboru Konstantego Wolnego na stanowisko marszałka. Otrzymała odznakę gen. Józefa Hallera „Za służbę narodową" (1921) oraz – jako pierwsza kobieta na Śląsku – Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta". Zmarła po długiej chorobie – jeszcze przed upływem I kadencji Sejmu Śląskiego – 24 sierpnia 1927 roku w Królewskiej Hucie (obecnie Chorzów). Pochowana na cmentarzu parafii św. Jadwigi. Władze Chorzowa nadały jej imię jednej z ulic miasta. Uhonorowano ją także ulicą w Poznaniu, co Miejska Rada Narodowa uczyniła uchwałą z dnia 3 października 1973 roku.

BARTOSZ BOGDAŃSKI

Spotkajmy się w telewizji

W POLSCE PL

Oglądaj od poniedziałku do piątku od godz. 14:00

Pobierz za darmo pierwszą w Polsce aplikację mobilną, dzięki której porozmawiasz na żywo w telewizji z ulubionym dziennikarzem w nowym programie Studio Polaków.

Studio Polaków

Pobierz bezpłatnie aplikację mobilną na swój smartfon.
Wybierz system operacyjny, który posiadasz:

POBIERZ Z Google Play

Pobierz w App Store

Jeżeli nie masz możliwości zainstalowania aplikacji mobilnej - nie martw się. Możesz wziąć udział w programie poprzez kontakt telefoniczny.

Zadzwoń do nas w trakcie programu na nr. 22-463-49-99

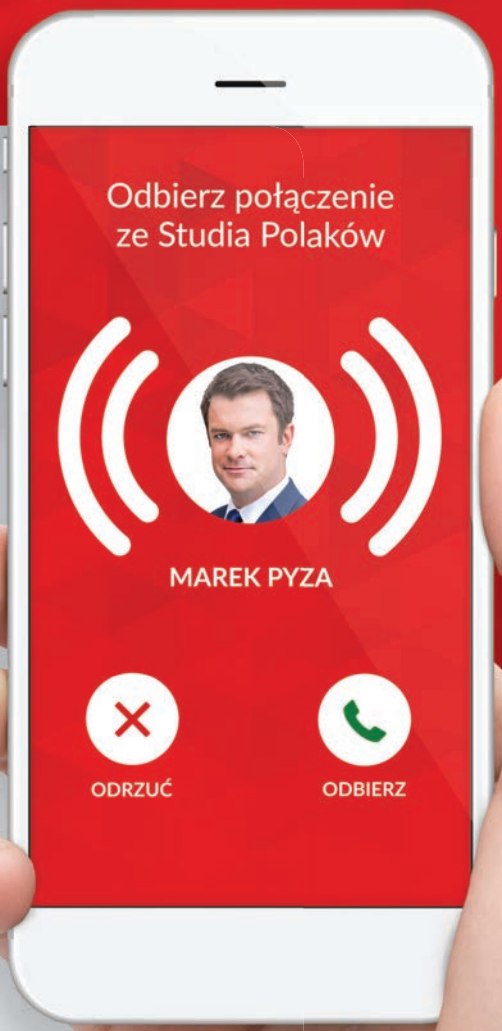

REKLAMA NR 1761

ZGŁOŚ SIĘ DO PROGRAMU:

www.StudioPolaków.pl

PARTNERZY:

Bank Pekao

ORLEN

II Szachowe Mistrzostwa Gminy Pasym

W Szkole Podstawowej w Tylkowie po raz drugi odbyły się Szachowe Mistrzostwa Gminy Pasym. Również po raz drugi placówka partnerska Kasy Stefczyka mieszcząca się przy ul. Odrodzenia 1/2 w Szczytnie sponsorowała turniej, zapewniając nagrody zwycięzcom mistrzostw oraz gadżety wszystkim uczestnikom.

Turniej rozegrano w dwóch kategoriach. Najpierw zagrali uczniowie klas 1–4. Do rywalizacji stanęło ośmiu zawodników. Rozegrano pięć partii systemem szwajcarskim. Za zwycięstwo zawodnik otrzymywał 1 punkt, za remis 0,5 punktu, a za przegraną 0 punktów. Zwycięzcą okazał się Julian Kruczyk, który zdobył komplet punktów. Drugie miejsce zajął Aleksander Karkotka, a trzecie Kinga Żelaznowska. Ciekawe jest to, że rok temu podium wyglądało tak samo. Zwycięzcy tej kategorii są uczniami szkoły w Tylkowie.

Następnie do rywalizacji przystąpili uczniowie klas 5–8. Tutaj zgłosiło się czternastu szachistów. W tej kategorii zawodnicy również grali systemem szwajcarskim i w sumie każdy zawodnik rozegrał sześć partii. Tytuł z kompletem punktów obronił Szymon Dąbrowski. Drugie miejsce zajął Karol Kęsik, a trzecie Kacper Burchacki.

Zadziwiające, że w dobie Internetu i wszechobecnych telefonów komórkowych tylu młodych ludzi interesuje się szachami.

„Wszystkim uczestnikom oraz zwycięzcom gratulujemy. Podziękowania należą się również Kasie Stefczyka, która drugi raz sponsorowała nasz turniej" – czytamy na stronie internetowej Szkoły Podstawowej w Tylkowie.

Uśmiech dziecka jest najważniejszy

Tradycyjnie, jak co roku, organizowany jest w Żelaźnie festyn rodzinny.

Tym razem jego hasłem było ważne przesłanie: „Kiedy śmieje się dziecko, cieszy się cały świat". Organizatorzy zapewnili małym uczestnikom festynu wiele atrakcji, w dniu zabawy pogoda sprzyjała, więc na boisku zgromadziły się dziesiątki rodzin. Na uczestników czekały konkursy, zabawy, degustacja słodkich przekąsek, ale również dania z grilla. Placówka partnerska Kasy Stefczyka, mieszcząca się przy ul. 1 Maja 4A w Nidzicy była jednym z głównych sponsorów tej udanej imprezy.

Święto parafialnej wspólnoty

Od niemal 20 lat, co roku, parafia rzymskokatolicka pw. Krzyża Świętego w Łomży organizuje Festyn Rodzinny. Tak było i w tym roku. Placówka Kasy Stefczyka mieszcząca się przy ul. Dwornej 1/12 w Łomży zapraszała do swojego stoiska i była jednym ze sponsorów zabawy.

Nie tylko parafianie bawili się i ucztowali podczas dorocznego święta. – To wielka radość, gdy widzę całe rodziny z mniejszymi i większymi dziećmi, które spędzają czas na beztroskiej zabawie. Były konkursy rodzinne, gry, zabawy. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie – i duży, i mały – opowiada proboszcz parafii, ks. Andrzej Godlewski.

Na scenie wystąpiły parafialne schole, zespoły, wokaliści z łomżyńskich szkół i przedszkoli oraz formacje taneczne. Gośćmi festynu byli Andrzej Beja-Zaborski oraz Krzysztof Dzierma – znani i lubiani aktorzy z cyklu filmów „U Pana Boga...". Od lat zaprzyjaźnieni z proboszczem oraz parafią rozśmieszali i zabawiali zgromadzoną publiczność.

W wielu konkursach można było wygrać atrakcyjne nagrody. W konkursie na najładniejsze i najsmaczniejsze ciasto bezkonkurencyjna okazała się „Nadzieja w ptasim mleczku" przygotowana przez rodzinę Fabiszewskich, z piękną dekoracją ukazującą kościół pw. Krzyża Świętego.

Konkursy dla dorosłych i dla dzieci przygotowali też pracownicy łomżyńskiej placówki Kasy Stefczyka. Dzieci fantastycznie pomalowały kolorowanki – nagrody główne wręczyli na scenie Filip i prezenterzy z radia Nadzieja. Pozostali uczestnicy konkursu odebrali nagrody pocieszenia przy stoisku. Filip – jak zawsze – wzbudzał bardzo pozytywne emocje. Rozdawał lizaki i gadżety Kasy.

Dzieci wręcz oblegały samochody pożarnicze wystawione przez Ochotnicze Straże Pożarne z Pniewa i Starych Kupisk. Przymierzały hełm bojowy i „gasiły pożar" prawdziwym wężem gaśniczym. Prawdziwe oblężenie przeżywała też parafialna kolejka „Łomżyński Ekspres – Szalony Kurp".

Wieczorem na scenie wystąpili Rafał i Maciej Songanowie. Ci znakomici muzycy, często goszczący w Łomży i parafii, tym razem wykonali covery światowych gwiazd, m.in. „What a wonderful world" Louisa Armstronga. Parafialne święto trwało do późnego wieczora. Zakończyła go Karolina Szostak, która z rodzicami Marią i Tadeuszem oraz siostrą Marysią przybyła na festyn aż z Poronina. Przy akompaniamencie dzieci z Ogniska Muzycznego w Łomży pod kierunkiem Jana Zugaja oraz uczniów Szkoły Muzycznej w Ostrołęce pod kierunkiem Katarzyny Dziewy, wraz z chórami z SP10 i SP7, parafialnej scholi oraz wielu innych artystów, Karolina zaśpiewała „Syćka se Wom zycom...". Ten wielki zespół wykonawców prowadziła dyrygentka parafialnego chóru „Spes Unica", Katarzyna Szmitko.

Źródło: www.krzyz.lomza.pl

Rozśpiewany Myszyniec

W Myszyńcu, na scenie miejscowego amfiteatru przy szkole, odbył się Festiwal Piosenki Dziecięcej zorganizowany przez Regionalne Centrum Kultury Kurpiowskiej.

Pogoda i frekwencja dopisały, a impreza była bardzo udana. Nie zabrakło też i nas, czyli placówki partnerskiej Kasy Stefczyka, mieszczącej się przy placu Wolności 2 w Myszyńcu, która była jednym ze sponsorów tej imprezy. Filip musiał nieźle się napocić, żeby sprostać oczekiwaniom dzieci. Wiadomo: pozowanie do zdjęć, wykonywanie różnych figur na życzenie maluchów i... fotka z Panią Burmistrz Elżbietą Abramczyk. Dziękujemy organizatorom i mamy nadzieję że spotykamy się za rok.

KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS

Dobre, nasze... POLSKIE!

Przepisy na potrawy z wykorzystaniem letnich warzyw i owoców nagrodzone w naszym konkursie

Chłodnik litewsko-poznański

Przepis ten przywiózł mój Tato z rodzinnego miasta Wilna, które – jak pamiętamy – należało przed wojną do Polski... Dlatego chłodnik litewski. Zaś w poznańskie dodatki wzbogaciła zupę Mamusia, stąd chłodnik litewsko-poznański. A zatem do dzieła!

Składniki:

– pęczek botwinki
– szczypiorek i koperek oraz czosnek – 3 zęby
– zielony duży ogórek
– śmietana kwaśna, kefir, maślanka
– kostki rosołowe: 1 wołowa i 1 drobiowa
– jajo na twardo

Sposób przyrządzenia:

Umytą i drobno posiekaną botwinkę ugotować w wodzie z dodatkiem kostek rosołowych. Wystudzić. Dodać, mieszając: śmietanę, kefir, pół maślanki, starty na tarce – grube oczka – ogórek, zmiażdżony czosnek. Wymieszać i lekko popieprzyć do smaku. Uwaga! Gdyby wywar na chłodnik był zbyt blady, dodać kilka łyżeczek barszczu instant w proszku. Chłodnik podajemy z jajem na twardo, porządnie schłodzony. Oby Wam wszystkim smakowało i po brodach nie kapało!

Genia Stepanow – placówka Kasy w Poznaniu

Fa-sol-ka Do-re-mi!

Weź ¾ kg fasolki – jak się mówi gwarowo w Poznaniu: zielonego „szabelku" – lub każdej innej fasolki w strączkach. Opłucz. Obierz i ugotuj. Gdy fasolka będzie już miękka, odlej wodę i poczekaj, aż warzywko wystygnie. Niecierpliwi mogą użyć gotowej fasolki ze słoiczka – zielonej albo żółtej. Przygotuj zalewę. Weź 2 łyżki oliwy z oliwek i dodaj do niej 2 ząbki roztartego z solą kamienną (lepszy smak!) w moździerzu czosnku. Zalewą polej fasolkę. Daj jej czas – około pół godziny, aby się „przegryzła". Następnie obficie skrop cytryną i podaj na stół. Do-re-mi Fa-sol-ka doskonale sprawdza się jako dodatek do mięs oraz w upalne dni, gdy nie mamy ochoty na ciepłą jarzynę. Zawarty w niej czosnek leczy chore gardło lub przeziębienie (ach, ta klimatyzacja!), zaś sama fasolka jest bogatym źródłem witamin i działającego przeciwskurczowo potasu. Dodatkowo to danie wegańskie. Smacznego!

Joanna Rozmiarek – placówka Kasy w Poznaniu

Zupa owocowa „garus"

W upalne dni polecam zupę owocową, tzw. garus, popularną w woj. śląskim. Umyte i obrane owoce (śliwki, jabłka) gotuję z ziemniakami (pokrojone w kostki) aż do lekkiego rozgotowania owoców. Następnie doprawiam cukrem i zabielam śmietaną. Podaję mocno przestudzoną. Życzę wspaniałej degustacji. Smacznego!

Marianna Huchro – placówka Kasy w Mysłowicach

Polskie, swojskie...

Polskie lato w słońcu, pełne
pysznych owoców i warzyw.
Dobra zupka Ci się marzy.
Weź włoszczyznę i botwinkę,
daj koperku, jajko na twardo
i śmietanki odrobinkę.
Na sam widok leci ślinka.
Dodaj szczyptę uśmiechu, garść życzliwości
i możesz prosić do stołu gości.
Zaś na deser z truskawkami,
malinami kompot chłodny
i nikt nie będzie głodny!
To, co polskie, jest nam bliskie, swojskie.
Jedzmy smacznie, kolorowo,
żyjmy długo i zdrowo...

Urszula Szyszka – placówka Kasy w Chełmnie

Kotlety z selera

Składniki: 1 średni seler, 1 mała cebula, 5 jajek, 1 mała bułka, sól, pieprz, przyprawa uniwersalna, bułka tarta, olej

Przygotowanie: Seler i cebulę obieramy. Seler ścieramy na tarce o dużych oczkach, a cebulę na małych. 3 jajka gotujemy na twardo, studzimy, obieramy i kroimy w kostkę. Bułkę namaczamy, odciskamy i dodajemy do masy wraz z pokrojonymi i surowymi jajkami. Doprawiamy, mieszamy. Z masy formujemy małe kotlety. Obtaczamy w bułce i wkładamy na rozgrzany olej. Smażymy z obu stron na kolor usmażenia (jak kotlety schabowe). Potem przykrywamy patelnię i smażymy na małym ogniu jeszcze przez chwilę.

Surówka: marchewka i porzeczki

Składniki: 3 marchewki, 20 dag czerwonych porzeczek, jogurt naturalny, śmietana, koperek, sól, cukier

Przygotowanie: marchewki ścieramy na tarce o dużych oczkach, porzeczki przecieramy przez sito i łączymy z marchewką. Sos: 2–3 łyżki jogurtu naturalnego łączymy z 2 łyżkami śmietany i łyżką posiekanego koperku. Doprawiamy solą i cukrem. Sos łączymy z surówką.

Anna Przytarska – placówka Kasy w Starogardzie Gdańskim

KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS

Za co cenię Kasę Stefczyka?

Pytamy Klientów Kasy Stefczyka, dlaczego zdecydowali się do niej przystąpić i co najbardziej cenią w działalności swojej placówki.

Kazimierz Krasuski korzysta z usług placówki partnerskiej Kasy Stefczyka mieszczącej się przy ul. Wyszyńskiego 7 w Łukowie

– W lipcu 2010 roku zostałem klientem Kasy Stefczyka i nie zamieniłbym jej na żaden inny bank. Cenię sobie brak opłat za prowadzenie rachunku – nie spotkałem się z czymś takim w innej instytucji finansowej. Jestem bardzo zadowolony i usatysfakcjonowany poziomem wiedzy i kompetencji pracowników placówki Kasy w Łukowie. Rekomenduję Zarządowi przyznanie Paniom nagród i wyróżnień za bardzo dobrą i oddaną pracę. Dziękuję bardzo za dotychczasową współpracę. Z wyrazami szacunku – serdecznie pozdrawiam pracowników Kasy Stefczyka i życzę dużo zdrowia oraz sukcesów i zadowolenia.

Dorota Kacprzak korzysta z usług placówki Kasy Stefczyka mieszczącej się przy ul. Rynek 45 w Szamotułach

– Od niedawna jestem Członkiem Kasy. Przeniosłam się tu, bo Kasa Stefczyka wzbudza we mnie zaufanie i jest wiarygodna. Odpowiada mi też lokalizacja placówki w centralnym punkcie Szamotuł, na rynku – teraz mam blisko. Bardzo chętnie idę tam zrobić opłaty. Jak będę miała taką potrzebę, to z pewnością właśnie tu wezmę pożyczkę. Syn jest dłużej niż ja Członkiem Kasy, skorzystał tu z kredytu i jest zadowolony. W mojej rodzinie Kasa Stefczyka się sprawdza. Zdarza się wprawdzie, że jest kolejka, ale wiadomo – jak ktoś ma wzięcie, to ma też dużo klientów. Nic dziwnego, bo obsługa jest tu bardzo miła. Konkretna, pomocna i kompetentna. Nie wszędzie tak jest. I w urzędach, i w bankach, i w sklepach zdarzają się różni ludzie, ale w Kasie Stefczyka wszystko mi pasuje i nie mam zamiaru nic zmieniać. Na dodatek jest to instytucja z polskim kapitałem i z wieloletnią tradycją – istnieje już ćwierć wieku. Jestem bardzo zadowolona i myślę, że pod tym względem nic się nie zmieni.

Wspomnienie dzieciństwa

Klauni odwiedzili placówkę partnerską mieszczącą się przy ul. Piłsudskiego 3 w Miechowie. Przed wejściem ustawili maszynę do robienia waty cukrowej, którą częstowali przechodniów, i zapraszali ich do oddziału. Okazuje się, że nie tylko dzieci lubią słodką watę – dorośli mają do tego smakołyku duży sentyment. Pracownicy udzielali porad finansowych, przedstawiali ofertę Kasy i wręczali drobne upominki.

Wyłudzają na wakacyjne rezerwacje

Już od lat większość Polaków organizuje wakacyjny wyjazd samodzielnie, korzystając z Internetu. Według badania Diners Club Polska w 2019 r. chciało tak zrobić 62 proc. wybierających się na urlopowe wojaże. Zaledwie 18 proc. planowało kupić wycieczkę w biurze podróży. Tymczasem każdego roku lato to czas wzmożenia dla internetowych oszustów. Wyłudzają oni zaliczki i opłaty za pobyt w atrakcyjnych turystycznie miejscach, podszywając się pod popularne serwisy WWW. Wykorzystują najczęściej ataki phishingowe.

FOT. PL.123RF.COM

Phishing jest metodą stosowaną przez oszustów do pozyskiwania danych identyfikacyjnych, które umożliwiają dostęp do usług bankowych świadczonych za pośrednictwem Internetu, w tym do kont internetowych oraz potwierdzania składanych dyspozycji i innych poufnych danych. Innymi słowy są to wszelkie dane pozwalające zalogować się na naszym koncie (hasło dostępu i login). W ramach takich ataków przestępcy tworzą stronę phishingową, która do złudzenia przypomina legalną, i oferują na przykład tanie zakwaterowanie w centrum miasta, rzekomo wysoko oceniane przez innych użytkowników. Gdy ofiara potwierdza rezerwację i przelewa pieniądze – zarówno oszust, jak i oferta znikają.

Początek lata to okres, w którym oszuści mają dużo pracy. Liczą na zyski z żerowania na osobach chcących złowić dobrą okazję lub rezerwację last minute. Nie tylko fałszywe strony i oferty stają się coraz bardziej przekonujące, ale również więcej osób rezerwuje loty i zakwaterowanie na urządzeniach przenośnych, takich jak smartfon, na którym trudniej jest np. rozpoznać fałszywy odsyłacz. Specjaliści z Kaspersky Lab zachęcają więc do korzystania wyłącznie z legalnych i sprawdzonych (np. przez znajomych lub rodzinę) stron rezerwacyjnych. Ponadto jeśli jakaś oferta wydaje się zbyt atrakcyjna, aby była prawdziwa, to lepiej ją pominąć. Zanim podamy jakiekolwiek wrażliwe informacje, takie jak login czy hasło, przyjrzyjmy się uważnie paskowi adresu w przeglądarce. Jeśli zauważymy coś podejrzanego (błędy w pisowni, adres nie przypomina oryginału lub w miejscu liter występują znaki specjalne), nie podawajmy żadnych danych na takiej stronie. Rezerwujmy kwatery oraz bilety jedynie za pośrednictwem stron internetowych zaufanych dostawców, najlepiej ręcznie wpisując adres strony internetowej w pasku adresu. Nie klikajmy w odsyłacze z nieznanych źródeł (niezależnie od tego, czy jest to poczta e-mail, komunikator internetowy, czy portale społecznościowe). Jeśli nie wiemy nic o stronie WWW, która oferuje kuszące wakacje, to poszukajmy o niej opinii w Internecie. Jeśli nie cieszy się dobrą reputacją albo trudno znaleźć jakiekolwiek oceny, to lepiej zrezygnujmy z takiej oferty.

Jeśli uwagę zwracają niewielkie ceny i dobrze znany serwis do rezerwacji biletów, to lepiej dokładnie przyjrzeć się adresowi strony WWW tego serwisu. Sprawdzanie paska adresu to dobry pomysł, jednak może on nie wystarczyć. Dlatego warto korzystać z programów ochronnych – nie tylko przy rezerwowaniu wakacji, ale też przy wszelkich zakupach online lub transakcjach w bankowości internetowej.

FINANSOWE ABC

Czy „trzynasta emerytura" podlega egzekucji?

Do Ośrodka Doradztwa Finansowego i Konsumenckiego w Gdyni zwróciła się klientka, wobec której prowadzone jest postępowanie egzekucyjne. Klientka jest uprawniona do otrzymania tzw. „trzynastej emerytury". W związku z tym zastanawia się, czy dodatkowe świadczenie emerytalne będzie podlegało egzekucji.

Tak zwana trzynasta emerytura została wprowadzona ustawą z dnia 4 kwietnia 2019 r. o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów w 2019 r. Uprawnieni emeryci i renciści otrzymają jednorazowe świadczenie w wysokości 1100 zł brutto.

Artykuł 10 ww. ustawy wyraźnie wskazuje, że jednorazowe świadczenie nie podlega egzekucji oraz potrąceniom. Oznacza to, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych (który jest w większości przypadków odpowiedzialny za wypłatę świadczenia emerytalnego i renty) powinien wypłacić w całości kwotę na rzecz świadczeniobiorcy, z pominięciem jakiegokolwiek potrącenia na rzecz komornika.

Należy jednak podkreślić, że w większości przypadków świadczenia emerytalne/rentowe są przelewane na rachunek bankowy świadczeniobiorcy. Egzekucja z rachunku bankowego stanowi kolejną formę egzekucji obok egzekucji z emerytury/renty. Należy zwrócić uwagę, czy przypadkiem „trzynasta emerytura" nie została potrącona z rachunku bankowego, jako kwota przewyższająca kwotę wolną od potrącenia. Jeśli dojdzie do takiej sytuacji, należy skontaktować się z bankiem i komornikiem. Gdy powyższe nie przyniesie rezultatu świadczeniobiorca będzie zmuszony do złożenia skargi na czynności komornika w terminie 7 dni od dnia zajęcia „trzynastej emerytury".

PIOTR TOKARCZYK
specjalista ds. prawnych SKEF

NASZE PORADY

Co kryje się w karmie dla zwierząt?

Brak kurczaka w karmie dla psów „z kurczakiem" czy brak wołowiny w puszce „wołowina" dla kotów? To możliwe. Tak wynika z kontroli karmy dla zwierząt, którą przeprowadzili pracownicy Inspekcji Handlowej. Nieprawidłowości dotyczyły blisko 20% produktów.

Ponad połowa Polaków (52%) ma zwierzę domowe. Najczęściej jest to pies (42%) lub kot (26%)*. Niektórzy z nas posiadają zarówno psa, jak i kota. Dane Euromonitor International z ostatnich lat pokazują, że Polacy wydają na jedzenie dla zwierząt ponad 2 mld zł rocznie. Warto zatem zastanowić się, czym karmimy naszych pupili.

W III kwartale 2018 r. Inspekcja Handlowa skontrolowała karmę dla zwierząt domowych. Sprawdziła zarówno jakość (badania laboratoryjne), jak i oznakowanie. Pracownicy Inspekcji Handlowej odwiedzili 84 sklepy – zarówno specjalistyczne, jak i należące do sieci handlowych. Nieprawidłowości wykryli aż w 35 z nich. Skontrolowali 478 partii karmy – dla psów, kotów, gryzoni, ptaków, ryb, królików i innych. Zakwestionowali 90 partii, czyli 18,8%.

Badania laboratoryjne

Inspektorzy przebadali w laboratorium 80 partii karm dla psów i kotów. Nieprawidłowości dotyczyły 22 z nich (27,5%). Na przykład:

- W karmie dla psów „wołowina z kurczakiem" nie było drobiu, była za to wieprzowina.
- W karmie dla psów nie było kurczaka ani wołowiny, mimo że producent na etykiecie deklarował: wołowina 58%, kurczak 7%.
- Zawartość tłuszczu w karmach w puszce była wyższa lub niższa od deklarowanej.
- Karma sucha miała wyższą wilgotność, a ta w puszce niższą niż deklarowana.
- W karmie dla kotów „wołowina" oraz „wołowina + jagnięcina" nie było wołowiny, była za to wieprzowina.

W wyniku pomiaru zawartości netto opakowań inspektorzy stwierdzili, że ilość karmy suchej i mokrej była zgodna z podaną na opakowaniu.

Konsumencie, pamiętaj!

- Szukaj na opakowaniu informacji o rodzaju karmy, np. czy produkt zapewnia zwierzęciu wszystkie składniki odżywcze, czy też trzeba go łączyć z innymi.
- Sprawdź, dla jakich zwierząt karma jest przeznaczona i zapoznaj się z instrukcją stosowania.
- Sprawdź minimalny okres przechowywania.
- Zapoznaj się ze składem i zwróć uwagę, czy producent podał procentową zawartość poszczególnych składników.
- Karma na wagę powinna być pobierana bezpośrednio z oryginalnego opakowania, a informacje o niej muszą być umieszczone w miejscu sprzedaży.

Masz wątpliwości dotyczące oznakowania karmy? Zgłoś je do właściwego wojewódzkiego inspektoratu Inspekcji Handlowej.

Pomoc dla konsumentów:

- tel. 801 440 220 lub 22 290 89 16 – infolinia konsumencka
- e-mail: porady@dlakonsumentow.pl
- rzecznicy konsumentów – w Twoim mieście lub powiecie
- regionalne ośrodki konsumenckie: 22 299 60 90 – Dlakonsumenta.pl

Źródło: UOKiK

** Badanie: „Zwierzęta w polskich domach" przeprowadzone przez Kantar Public w kwietniu 2017 r.*

KRZYŻÓWKA

MASZYNA ROLNICZA SŁUŻĄCA DO KOSZENIA I WIĄZANIA ZBOŻA W SNOPY
PŁACI CZYNSZ
CZĘŚĆ PIERWIASTKA CHEMICZNEGO
USTNA ALBO BRZUSZNA
BOGINI NIEZGODY W MITOLOGII GRECKIEJ
GLEBA POWSTAŁA Z NANOSÓW RZECZNYCH
CZĘŚĆ SKŁADOWA TAŚMY FILMOWEJ
ORGANIZACJA MAFIJNA NA TERENIE NEAPOLU
WYWODZI SIĘ Z MUZYKI LUDOWEJ
PRAWY DOPŁYW WARTY
PIENIĄDZ W BANGLADESZU
NAJDŁUŻSZY BIEG
KONIEC WYŚCIGU
OŚRODEK KULTU MARYJNEGO W PORTUGALII
WIELBŁĄD O JEDNYM GARBIE
ZASŁONA
CZERWONE WARZYWO
MIEJSCE UZYSKANE W KLASYFIKACJI
REŻYSER FILMU „MIASTO 44"
KASTROWANY BARAN
OZDOBNE, PĘKATE NACZYNIE Z WĄSKĄ SZYJKĄ NA WODĘ LUB TRUNEK
OZDOBA MĘŻCZYZNY
PREZYDENT RFN W LATACH 1999-2004
RODZAJ NISKIEJ KANAPY; SOFA
LECI I ŚWIECI
TEREN POKRYTY TRAWĄ
CHUSTKA NOSZONA NA SZYI
WŁADCA W DAWNYM EGIPCIE
NIEŻYT NOSA
POLSKI HERB SZLACHECKI
PROROK IZRAELSKI Z CZASÓW DAWIDA I SALOMONA
POLARNA NA NIEBIE
DAWNA NAZWA DEMOKRATYCZNEJ REPUBLIKI KONGA
ODCINEK KONTROLNY BILETU
OSŁONKA WĘDLINY
STRUNOWY INSTRUMENT MUZYCZNY
RODZAJ WKLĘSŁEJ ŁOPATY
BYŁ TAKI TŁUSZCZ KUCHENNY
OFERMA
STADIUM
PISARZ
STAROGRECKI INSTRUMENT MUZYCZNY
HISZPAŃSKA ANNA
W DAL ALBO WZWYŻ
CZŁONEK LUDU, KTÓRY ZAŁOŻYŁ PAŃSTWO W PANONII
SŁYNNY DYRYGENT AUSTRIACKI

1	2	3		4		5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	,	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33

CZAS STEFCZYKA **BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA ORAZ SKEF**

e-mail
czas.stefczyka@apella.com.pl
www.kasystefczyka.pl
www.stefczyk.info
tel. 801 600 100

redaktor naczelny
Jadwiga Bogdanowicz
redaktor zarządzający
Łukasz Wróblewski
korekta
Bogumiła Kamola

kierownik produkcji
Agnieszka Łukasiewicz-Kamińska
studio
Jacek Łaski

wydawca
Apella S.A.
81-472 Gdynia
ul. Legionów 126-128
tel. 58 768 33 00
ISSN 1730-8712

Stefczyk .info
wejdź na: **www.stefczyk.info**

gorące tematy burzliwe dyskusje palące problemy
To wszystko znajdziesz na blogach znanych ekspertów w portalu Stefczyk.info

Komórka bezpieczeństwa

Telefony komórkowe służą dzisiaj nie tylko do rozmów – mogą również pomóc w poszukiwaniu osób zaginionych, dlatego są niezbędne podczas wszelkich podróży. Aby aparat spełniał swoje funkcje, musimy skorzystać z oferty operatora telefonii komórkowej. Korzystne warunki proponuje sieć „w naszej Rodzinie". Formalności załatwimy podczas jednej wizyty w placówce Kasy Stefczyka.

FOT. PL.123RF.COM

Jeżeli wysyłamy dziecko na obóz, kolonie czy inny wczasowy pobyt daleko od domu, powinniśmy koniecznie wyposażyć je w aparat telefoniczny. Pociecha będzie cały czas pod naszą „elektroniczną opieką", bo możemy choćby zatelefonować, aby sprawdzić, co u niej słychać. W skrajnych sytuacjach, których nikomu nie życzymy, działający aparat pomoże odnaleźć miejsce pobytu dziecka. Istotne też, że ono samo będzie mogło w każdej chwili skontaktować się z nami. Komórka w czasie wakacji wzmacnia więc bezpieczeństwo wypoczywających, zresztą nie tylko tych najmłodszych.

Warto wiedzieć, że w placówce Kasy podczas jednej wizyty można nie tylko założyć konto, zrobić przelew, sprawdzić ofertę pożyczkową, lecz także kupić i zarejestrować starter telefonii „w naszej Rodzinie", doładować konto telefoniczne czy przenieść numer z innej sieci.

„W naszej Rodzinie" to telefonia „na kartę", tu nie trzeba podpisywać umowy na określony czas. W każdej chwili – w zależności od aktualnych potrzeb – można zmienić pakiet usług, z których będziemy korzystać na preferencyjnych warunkach. Wystarczy przyjść do placówki Kasy z dowodem osobistym, wypełnić i podpisać wniosek o przeniesienie numeru, podając swoje dane (imię i nazwisko, PESEL, numer dokumentu – informacje te muszą być zgodne z tymi, które podałeś obecnemu operatorowi przy rejestracji numeru) i określić, w jakim terminie Twój numer ma zostać przeniesiony. Jeśli obecnie masz telefon na abonament, sprawdź, kiedy kończy się umowa, aby uniknąć finansowych konsekwencji zerwania umowy przed czasem. W równie prosty sposób można w placówce Kasy kupić starter z nowym numerem telefonu i zarejestrować się.

W telefonii „w naszej Rodzinie" można skorzystać z wielu promocji. **Polecamy naszPakiet Minut i SMS/MMS**, który zawiera 4000 minut na rozmowy do wszystkich sieci (również na numery stacjonarne) oraz 4000 SMS-ów/MMS-ów. Wszystkie wymienione limity są ważne przez 30 dni. Po wykorzystaniu usług w danym okresie rozliczeniowym kolejne połączenia lub SMS-y/MMS-y będą rozliczane zgodne z cennikiem. Aby aktywować ten pakiet, wystarczy wpisać na telefonie kod sterujący *136*11*07# (koszt 25 zł). Wcześniej jednak trzeba zadbać, by na koncie telefonicznym znalazła się odpowiednia dla danego pakietu kwota. **Przelew można zrobić bez żadnych opłat w placówce Kasy Stefczyka lub z domu za pomocą konta internetowego. Najwygodniejszym rozwiązaniem kwestii płatności jest zlecenie stałe na przelew kwoty będącej kosztem wybranego pakietu na konto operatora.** Ponieważ jest to pakiet cykliczny, usługę włącza się tylko raz – co miesiąc odnawia się sama bez konieczności wpisywania kodu.

Informacje o promocjach można uzyskać w placówkach Kasy Stefczyka, na stronie internetowej polskiesiecicyfrowe.pl oraz pod numerem infolinii 536 699 999 (koszt połączenia abonentów telefonii „w naszej Rodzinie" to 9 gr za minutę).

KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS

Dobre, nasze...
POLSKIE! 5

**To, co polskie, jest dobre!
Jeżeli masz pomysł, jak to pokazać, napisać – weź udział w piątej edycji naszego konkursu.**

KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie

Wystarczy tylko kilka kroków:

1. Nadeślij **opis legendy** z Twojego regionu

2. Uzupełnij wszystkie pola tego formularza i zostaw go w dowolnej placówce Kasy Stefczyka – masz na to czas do **9 września** 2019 r.

3. Czekaj na telefon od nas – jeśli wybierzemy Twoją propozycję, otrzymasz atrakcyjną nagrodę!

Regulamin konkursu „Dobre, nasze... Polskie! 5" dostępny jest na stronie www.kasastefczyka.pl oraz w placówkach Kasy. Konkurs trwa od dnia 10.08.2019 r. do dnia 9.09.2019 r.

Formularz zgłoszeniowy do Konkursu „Dobre, nasze… Polskie! 5"

Imię i nazwisko Uczestnika:

Data urodzenia Uczestnika:

Adres do korespondencji Uczestnika:

Adres e-mail Uczestnika:

Numer telefonu Uczestnika:

Opis legendy:

Zgodnie z art. 6 ust.1 lit. a) ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu uczestnictwa w Konkursie.

Podpis Uczestnika Konkursu

1. Administratorem moich danych osobowych jest Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. Franciszka Stefczyka z siedzibą w Gdyni przy ul. Bohaterów Starówki Warszawskiej 6 (zwana dalej „Kasą").
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych Kasy - iod@kasastefczyka.pl, tel. 801 600 100, adres korespondencyjny Kasy.
3. Moje dane osobowe przetwarzane będą: na podstawie udzielonej wyżej zgody w celach niezbędnych do przeprowadzenia Konkursu, w szczególności dostarczenia nagród, jak również w celach rozliczeniowych oraz opublikowania danych osobowych Zwycięzców Konkursu na stronie internetowej Kasy, na łamach „Czasu Stefczyka" w razie wygranej oraz na portalach społecznościowych Kasy; na podstawie art. 6 ust.1 lit. c) RODO - w celu wypełnienia obowiązków prawnych - oraz na podstawie art. 6 ust. 1 lit. f) RODO - w celu ustalenia, dochodzenia i obrony przed potencjalnymi roszczeniami, które to działania wykonywane są w prawnie uzasadnionym interesie Kasy.
4. Dane osobowe przetwarzane na potrzeby Konkursu przechowywane będą przez okres trwania Konkursu, a następnie do zakończenia okresu ewentualnego postępowania reklamacyjnego w Konkursie, ponadto przez okres niezbędny dla wypełnienia obowiązków prawnych związanych z organizacją Konkursu, a także do czasu upływu terminu przedawnienia potencjalnych roszczeń oraz przez okres obowiązkowego przechowywania danych wskazany w przepisach ustawy o rachunkowości. Okresy te nie sumują się.
5. Posiadam prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do cofnięcia zgody wyrażonej na podstawie art. 6 ust. 1 lit. a) RODO w dowolnym momencie oraz prawo do przenoszenia danych. Zgłoszenie może zostać dokonane bezpośrednio do inspektora ochrony danych osobowych zgodnie z ust. 2.
6. Mam prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, w przypadku uznania, iż przetwarzanie moich danych osobowych narusza przepisy prawa z zakresu ochrony danych osobowych.
7. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, jednakże niepodanie danych może skutkować niemożliwością uczestnictwa w Konkursie.
8. Odbiorcą moich danych osobowych będą podmioty upoważnione na podstawie przepisów prawa, podmioty powiązane osobowo, kapitałowo lub systemowo* z Kasą lub współpracujące z Kasą na podstawie zawartych umów przy wykonywaniu czynności związanych z jej działalnością statutową, tj. agenci Kasy oraz podmioty świadczące następujące usługi: informatyczne, marketingowe, sprzedażowe, księgowe, logistyczne i inne usługi pomocnicze.

1. Oświadczam, że zapoznałem(-am) się z Regulaminem konkursu „Dobre, nasze… Polskie! 5" dostępnym na stronie www.kasastefczyka.pl oraz w placówkach Kasy i akceptuję jego postanowienia.
2. Wyrażam nieodpłatną, nieograniczoną terytorialnie i czasowo zgodę na utrwalenie i wykorzystanie mojego wizerunku, w przypadku otrzymania nagrody w Konkursie w materiałach informacyjnych i promocyjnych Kasy oraz na stronie internetowej www.kasastefczyka.pl, profilu Kasa Stefczyka prowadzonym w serwisie Facebook, a także w tytule prasowym „Czas Stefczyka", jak również w relacjach medialnych z Konkursu.

Podpis Uczestnika

* Aktualny wykaz podmiotów powiązanych kapitałowo, systemowo lub osobowo z Kasą dostępny jest w placówkach Kasy oraz na stronie www. kasastefczyka.pl.

KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS

Mała rata na duże plany

za każdy pożyczony **1000 zł**

Poznaj też nasze rachunki płatnicze!

BEZ ZAŚWIADCZEŃ. PRZYJDŹ Z DOWODEM OSOBISTYM!

kasastefczyka.pl
801 600 100
(koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA
Zawsze u siebie

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku.